

11 LISTOPADA / SANOK

Narodowe Święto Niepodległości



STR. 3

POLSKI ZWIĄZEK NIEWIDOMYCH

STR. 7



60-lecie Koła PZN w Sanoku

ROZMOWA Z BURMISTRZEM MIASTA SANOKA

STR. 8-9



4 lata burmistrza
Tomasza Matuszewskiego

SPORT | KARATE

STR. 15



Europejskie medale SKK =
srebro chłopca, brąz mastersa

Eugeniusz Barna

Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

9 września 2022 r. podczas uroczystości nadania sztandaru Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sanoku, Eugeniusz Barna został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, którego wręczenia w imieniu prezydenta RP dokonała wicejowoda Jolanta Sawicka.



Eugeniusz Barna, podczas uroczystości nadania sztandaru

W latach 90. Eugeniusz Barna walczył o termoizolację dla Polski, tym samym, jak sam o sobie mówi, czuje się jednym z pionierów procesu termoizolacyjnego w kraju. Zawodowo związany był z pionem konstrukcyjnym w Autosanie, brał udział w wielu projektach, które może dzisiaj przeszły do historii, ale to właśnie ona ukształtowała teraźniejszość. Dzisiejsze ocieplone bloki mieszkalne, a także konsekwentnie wdrażany system ocieplenia budynków w przypadku nowego budownictwa napawa pana Eugeniusza radością i tak samo z uśmiechem wspomina lata 90., kiedy to na różnych forach samorządowych i ekologicznych przekonywał, że Polskę trzeba ocieplić i rozgrzać od środka, by zaoszczędzić energię i ochronić środowisko. Jako radny Miasta Sanoka i przedstawiciel w Związku Miast Polskich miał okazję uczestniczyć w wielu konferencjach poświęconych ekologii. Jego idea docieplenia budziła zarówno entuzjazm jak

i zaciekawienie, jednak w tamtych czasach nie bardzo wierzono w powodzenie tego przedsięwzięcia, jednak on sam nie dawał za wygraną. Podczas polsko-szwedzkiej konferencji ZMP w Kołobrzegu w swoim wystąpieniu podkreślił, że docieplenie polskich domostw przyniesie nie tylko oszczędność energii, ale również sprawi, że zmniejszy się emisja spalin. Wystąpienie to wzbudziło ogromne zainteresowanie i zdominowało obrady.

„Postanowiłem iść za ciosem i podczas konferencji w CUPiE w Warszawie, która była poświęcona poszanowaniu energii, po dwóch dniach nudyńskich referatów zdecydowałem się zabrać głos i kolejny raz przedstawiłem pomysł z dociepleniem budynków jako alternatywę dla oszczędzenia energii. Swoje słowa poparłem wyliczeniami. Były to czasy, gdzie energia (zupelnie jak teraz) znacznie podrożała, ludzie oszczędzali na ogrzewaniu, a co za tym szło marzli i chorowali.

Uważałem, że to ogromne koszty społeczne, których przecież mogliśmy uniknąć. W chwili, gdy łapałem oddech, usłyszałem burzę oklasków, która rozbrzmiewa w mojej głowie po dziś dzień. Następnie głos zabrał poseł z Wrocławia Radosław Gawlik, który poprosił bym temat ten poruszał przy każdej nadarzającej się okazji, co też czyniłem. W efekcie powstał projekt ustawy, która niedługo później została przyjęta przez Sejm. Pamiętam, jak otrzymałem projekt ustawy od posła Andrzeja Osnowskiego, który w kilku zdaniach wyraził swoje uznanie dla mojej inicjatywy. Nigdy nie czułem się tak szczęśliwy, a później machina ruszyła. Zaczęto produkować materiały termoizolacyjne, do akcji wkroczyli inwestorzy i otwierali się firmy wykonujące ocieplenia, działania podjęły również samorządy, którym zależało na oszczędności energii, a ja miałem satysfakcję, że udało mi się przekroczyć

kolejną barierę” – wspomina pan Eugeniusz.

Dzisiaj pan Eugeniusz z radością patrzy na ocieplone budynki. Ma świadomość, że startował z niskiego pulapu bez wsparcia, jednak nigdy nie wątpił w powodzenie przedsięwzięcia termoizolacyjnego. Przełamał bariery, złamał myślenie wielu ludzi, dzięki czemu z dumą wspomina tamte lata i fakt, że się nie poddał. W 1997 roku została mu przyznana odznaka „Zasłużony dla Sanoka”, a po ponad dwudziestu latach od rozpoczęcia procesu termoizolacji otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, co tylko potwierdza, że tytuł pioniera polskiej termoizolacji budynków nie był tylko wymysłem jednego człowieka, a uznaniem w znacznie szerszym znaczeniu. Może nie każdy wie, dzięki komu spędzamy czas w naszych ciepłych mieszkaniach, a jednak pan Eugeniusz Barna zasługuje, by o tym wiedzieć i pamiętać.

esw

POWIATOWO-GMINNE OBCHODY NARODOWEGO ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

Wieńce i kwiaty złożono pod pomnikiem 100-lecia Niepodległości



Powiatowo-gminne obchody 104. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości świętowaliśmy w Strachocinie.

Wydarzenie rozpoczęła uroczysta msza święta odprawiona w intencji obrońców Ojczyzny w kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej przez ks. Józefa Niżnika, kustosa Sanktuarium św. Andrzeja Boboli. Mszę św. muzycznie ubogacił zespół Soul.

Następnie uczestnicy przeszli przy akompaniamencie Orkiestry Dętej z Pakoszówki pod pomnik 100-lecia Niepodległości, gdzie złożyli wieńce i kwiaty.

Uroczystość uświetnili: Oddział 21 Batalionu Logistycznego 21 BSP, liczne poczty sztandarowe oraz harcerze.

źródło: Powiat Sanocki

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie oraz wszystkim Bliskim
z powodu śmierci
Pana Stanisława Drozda
łącząc się w modlitwie składają

Zarząd i Pracownicy
P.P.U. „Mark-Bud” Sp. z o.o. w Białymstoku

Pierwsze posiedzenie

Sanocka Rada Seniorów II kadencji

9 listopada po raz pierwszy obradowała Sanocka Rada Seniorów II kadencji. Radni wybrali przewodniczącego, którym został Marek Perschke, wiceprzewodniczącą została Maria Szałankiewicz-Skoczyńska zaś sekretarzem Elżbieta Kadłuczka. Na koniec posiedzenia odbyła się dyskusja, radni przedstawili swoje spostrzeżenia i pomysły do realizacji.



Głównym celem Rady Seniorów jest integracja oraz aktywizacja przedstawicieli tej grupy wiekowej. Radni przedstawiają swoje pomysły, są organem doradczym burmistrza miasta Sanoka przy kształtowaniu społecznego i kulturalnego kierunku rozwoju miasta.

– Gratuluję radnym, którzy zostali wybrani na drugą kadencję Sanockiej Rady Seniorów. Życzę realizacji wielu ciekawych pomysłów. Cieszę się, że przedstawiciele tej grupy społecznej mają głos doradczy w podejmowanych przez miasto działaniach. Poprzednia kadencja

upłynęła pod znakiem pandemii, a ponieważ to właśnie seniorzy byli najbardziej narażeni na zakażenie, ta działalność siłą rzeczy została ograniczona do minimum. Wierzę, że zasia-

dający obecnie radni z nowymi pomysłami i siłami będą realizować postulaty ich grupy społecznej. Jeszcze raz gratuluję i życzę z satysfakcją realizowanych projektów. Mają państwo wsparcie w pracownikach UM – powiedział Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka.

W skład Rady Seniorów II kadencji weszli: Elżbieta Kadłuczka, Bożena Mindur-Bąk, Krystyna Sobolewska, Maria Szałankiewicz-Skoczyńska, Marek Perschke.

Przypominamy o zabawie andrzejkowej dla seniorów, która przed pandemią cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Zabawa odbędzie się 19 i 25 listopada w Klubie Górnika. Wszystkie informacje i zapisy pod nr. tel. 13 4652 894.

dcz

Apteki pełniące dyżury

Od 14.11.2022 r. do 21.11.2022 r.
Apteka Jagiellońska ul. Jagiellońska 66

Od 21.11.2022 r. do 28.11.2022 r.
Apteka Słoneczna ul. Jagiellońska 58



„Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl
tygodniksanocki.pl
[/tygodniksanocki](https://www.facebook.com/tygodniksanocki)

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błazewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl, Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska, Szymon Jakubowski

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddział „Ruch” SA.

Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-463-16-34

Druk:
Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

11 listopada

Narodowe Święto Niepodległości

Jak każdego roku, 11 listopada obchodzimy Święto Niepodległości. To wyjątkowy dzień, w którym symbolicznie upamiętniamy odzyskanie przez Polskę niepodległości po 123 latach zaborów.

11 listopada to data symboliczna dla całej Polski. W całym kraju odbyły się huczne parady, białoczerwone marsze, biegi niepodległościowe, patriotyczne koncerty. Nie inaczej było w Sanoku. Ulicami naszego miasta przeszedł biało-czerwony korowód. Wszędzie powiewały flagi. W Sanoku obchody rozpoczęły się tradycyjnie od mszy św. w kościele pw. Przemienienia Pańskiego. Po uroczystej liturgii władze miasta złożyły wieniec przed Krzyżem Poległym w obronie wiary, kościoła i Ojczyzny. Następnie barwny pochód przemaszerował pod pomnik Tadeusza Kościuszki, gdzie władze miasta również złożyły wieniec. W ramach realizacji projektu „Pod biało-czerwoną” przy pomniku Tadeuszu Kościuszki odbyło się wciągnięcie polskiej flagi na maszt. Wszyscy zgromadzeni przemaszerowali w biało-czerwonym pochodzie ulicami miasta na Cmentarz Centralny, gdzie przy pomniku w kwaterze Żołnierzy Wojska Polskiego oddano hołd pamięci tych, którzy walczyli o wolną Polskę. Wiązanki kwiatów pod pomnikiem składały delegacje samorządowców, europosłów, kombatanatów, służb mundurowych, partii politycznych, stowarzyszeń i instytucji oświatowych. Z okazji obchodów Święta Niepodległości kobiety, które uciekły przed wojną z Ukrainy i otrzymały schronienie w naszym mieście, przygotowały specjalnie udekorowane polskimi barwami narodowymi pierniki, które wręczały uczestnikom obchodów.

– Spotykamy się co roku, na sanockim Cmentarzu Centralnym w Kwaterze Żołnierzy Wojska Polskiego, aby wspólnie przeżywać Święto Niepodległości. W II Rzeczypospolitej święto to oficjalnie obchodzono tylko dwa razy. Później zostało zakazane. Najpierw przez władze okupacyjne – niemieckie i sowieckie – a następnie, na przeszło czterdzieści lat, przez przywódców PRL. Obchody Święta Niepodległości mają w Sanoku piękną tradycję. Wielu tutaj obecnych zapewne pamięta msze za ojczyznę, odprawiane 11 listopada w sanockiej farze przez księdza prałata Adama Sudolę, w czasach, kiedy za uczestniczenie w uroczystościach z okazji Święta Niepodległości groziły różnego rodzaju szykany, a mimo to sanoczanie gromadzili się wówczas w świątyni, manifestując swoje przywiązanie do wartości patriotycznych – powiedział w swoim wy-

stąpieniu Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka.

Burmistrz uważa, że 11 listopada jest w naszej zbiorowej polskiej pamięci najważniejszym świętem. Jest przede wszystkim dniem radości, jednak nie możemy zapominać, że ta radość została okupiona ogromną ofiarą – wiele istnień ludzkich złożyło swoje życie na szafcu wolnej Ojczyzny. Dlatego 11 listopada oddajemy hołd poległym żołnierzom, czcimy ich pamięć, wspominamy ich – zarówno jako bohaterów, ale także jako przedstawicieli sanockich rodzin: synów, braci, ojców, sąsiadów. Patriotyzm odczuwany lokalnie, przez pryzmat indywidualnych losów, przemawia do nas mocniej i skłania do refleksji.

W swoim wystąpieniu odniósł się również do sytuacji za naszą wschodnią granicą.

– Za naszą wschodnią granicą trwa konflikt zbrojny. Przerazające wojenne relacje docierają do nas za pośrednictwem mediów. Widzimy zniszczone miasta, waleczność żołnierzy i exodus cywilów uciekających przed wojną. Wielu z nich znajduje dzięki nam schronienie i pomoc. Sanok jest dla uchodźców z Ukrainy miastem gościnnym – za co sanoczanom dziękuję i wobec wszystkich, którzy otworzyli swoje serca dla poszkodowanych przez wojnę, zwłaszcza kobiet i dzieci – chylę głowę z szacunkiem. Delegacja ukraińskich uchodźczyń jest dzisiaj z nami, aby swoim udziałem w obchodach Święta Niepodległości Polski symbolicznie wyrazić swoją wdzięczność. Wiem, że Sanok pomaga Ukrainie od pierwszych dni wojny i że w niesieniu pomocy nie ustanie – kontynuował.

Po przemówieniu odbył się Apel Pamięci i oddano Salwę Honorową poległym za Ojczyznę. Sanok wzbogacił się o nowy maszt flagowy i przy pomniku Tadeusza Kościuszki żołnierze sanockiego 35. Batalionu Lekkiej Piechoty po raz pierwszy uroczysto na ten maszt wciągnęli polską flagę. Symbole narodowe budują naszą dumę i poczucie wspólnoty. Dla wszystkich Polaków są takie same – pamiętajmy o tym, pomimo różnic w naszych wyobrażeniach o kształcie i przyszłości naszego państwa. Oddając szacunek symbolom narodowym, oddajemy go wszystkim Polakom, tym, którzy odeszli i tym, którzy żyją obecnie.

dcz



Klub „Górnika”

Spotkanie burmistrza z mieszkańcami Śródmieścia

W czwartek 10 listopada odbyło się kolejne spotkanie mieszkańców Sanoka z burmistrzem miasta.

– Po krótkiej przerwie wracamy do spotkań w każdej z dzielnic. Jak tylko pozwoli mi na to kalendarz służbowy, będziemy kontynuować je w pozostałych dzielnicach, tak by móc spotkać się z państwem do końca tego roku – zaznaczył burmistrz Tomasz Matuszewski.

Śródmieście jest kolejną dzielnicą, w której prowadzone są inwestycje z pozyskanych przez magistrat zewnętrznych środków finansowych. Obecnie planowane są prace remontowe przy Szkole Podstawowej nr 2 im św. Kingi oraz Szkole Podstawowej nr 8 w Sanoku, trwają też inwestycje drogowe.

Jednym z problemów, o jakie pytali mieszkańcy, były odpady komunalne, ich ceny, segregacja i konsekwencje z niesegregowaniem. Znowy wypłynął temat dotyczący osób, które nie są ujęte w spisach. Przykład: w mieszkaniu zameldowany jest jeden właściciel, ale mieszkanie jest wynajęte i korzysta z niego pięć osób. Pięć osób wynosi odpady, za które płacą jak za jedną osobę.



Tu znowu poddano pomysł, by opłatę za śmieci zintegrować ze zużyciem wody. Oczywiście burmistrz zauważył, że osoby chore, wymagające specyficznej potrzeby, miałyby odpowiednie zniżki. Niemniej nie ukrywał, że coraz więcej miast się ku temu przychyliło, bo nie da się nie korzystać z wody i nie wyrzucać odpadów.

Jednym z pomysłów na oszczędności jest zmniejszenie ilości dni w tygodniu przyjmowania odpadów komunalnych. W systemie brakuje kil-

ka tysięcy osób, które nie płacą za wywóz odpadów. Trzeba to uporządkować i zweryfikować

Nie da się ukryć, że np. kompleks MOSiR jest zbudowany na terenie miasta, z naszych – sanoczan – podatków jest utrzymywany, ale korzystają z niego (i fantastycznie) całe rzesze ludzi okolic i turystów. Burmistrz zauważył, że sanoczanie – skoro ich podatki utrzymują takie miejskie budynki – powinni mieć przywileje w związku z ich korzysta-

niem. Burmistrz przedstawił nowy projekt, który jest w fazie finalizacji. Chodzi o kartę mieszkańca miasta. Karta ma być w formie aplikacji lub tradycyjnej karty, to z myślą o osobach starszych.

Inny problem, jaki zauważyli mieszkańcy, to brak służb straży miejskiej w centrum miasta. Mieszkańcy prosili, by deptak i okolice były częściej sprawdzane i monitorowane. Mieszkańców niepokoją jednostki nadmiernie spożywające napoje procentowe.

Następny temat to parking, a właściwie jego brak, przy sądzie. Ta droga jest oczywiście powiatowa, więc burmistrz nic nie może zrobić. Niemniej burmistrz zawnioskował o to, by parking (od drugiej strony sądu) przy MOPS był wykorzystywany przez osoby przybywające do sądu. Jest to rozwiązanie, które zwiększy bezpieczeństwo na ulicy Kościuszki.

Pewne problemy dotyczą wszystkich mieszkańców miasta, ale też każda dzielnica ma swoje specyficzne potrzeby.

Również radni miejscy i dzielnicy wskazali obszary, gdzie należy zainwestować w Śródmieściu.

– Dziękuję mieszkańcom za zabranie głosu i przedstawienie problemów, z którymi na co dzień się borykają. Odnotowaliśmy zapotrzebowanie na remonty i prace porządkowe, niezbędne inwestycje, które nie wymagają dużych nakładów finansowych. Większe potrzeby wpisujemy w duże projekty, na które sukcesywnie pozyskujemy fundusze. Najwięcej dyskusji toczy się właśnie wokół dróg. Sporo emocji wywołują kwestie energetyczne tak pod względem wzrostu cen jak i bezpieczeństwa. Podobnie sprawa ma się z gospodarowaniem odpadów komunalnych. Dziękuję za zrozumienie w tym zakresie. Cieszę się, że projekt wprowadzenia Karty Mieszkańca spotkał się z aprobatą i został pozytywnie odebrany, podobnie jak plany na wdrożenie niskoemisyjnych źródeł ciepła – podsumował spotkanie burmistrz.

Miłym akcentem była pochwała prac przy ulicy Kościuszki. Remont ma być zakończony dwa tygodnie wcześniej. Mieszkańcy podziękowali za sprawne prace.

ew

GMINA ZAGÓRZ

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Nowa siłownia zewnętrzna w Tarnawie Dolnej

Spoleczność osiedla Ochodec w Tarnawie Dolnej wzbogaciła się niedawno o tytułowy obiekt. Nowo powstała instalacja to efekt projektu Gminy Zagórz współfinansowanego z Budżetu Województwa Podkarpackiego w 2022 roku w ramach Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2021-2025.



Dzięki realizacji zadania o łącznej wartości blisko 36 000 zł (z czego 12 tys. zł stanowiło wsparcie finansowe z budżetu wojewódzkiego) zostały zakupione oraz zamontowane następujące urządzenia takie, jak: trenażer nóg do wyciskania (2 stanowiska), krzeselko do wyciskania (2 stanowiska), wiosłar (2 stanowiska), orbitrek, „narciarz”, masażer bioder i pleców oraz twister

Celem przedsięwzięcia była poprawa infrastruktury rekreacyjnej, integracja mieszkańców, rozwój inicjatyw lokalnych oraz rozwijanie aktywności fizycznej mieszkańców Tarnawy Dolnej. Realizacja zadania wpłynie pozytywnie na ukształtowanie przestrzeni publicznej, stosunki społeczne między mieszkańcami przyczyniając się jednocześnie do podniesienia standardu miejscowej infrastruktury. War-

tością dodaną projektu jest jego pozytywny wpływ na integrację i aktywizację lokalnej społeczności szczególnie w zakresie inicjatyw społecznych na rzecz rozwoju fizycznego młodzieży i dorosłych.



PRZEDSIĘBIORCO ZAŁÓŻ PROFIL NA PUE ZUS

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

ZUS ZAPRASZA NA SZKOLENIA DLA PŁATNIKÓW SKŁADEK

Od 1 stycznia 2023 r. każdy płatnik składek będzie miał ustawowy obowiązek założyć sobie własny profil informacyjny na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS.

Do tej pory obowiązek posiadania profilu na PUE ZUS mieli płatnicy rozliczający składki za więcej niż 5 osób. Po zmianach obowiązek ten dotyczy wszystkich przedsiębiorców – także właścicieli małych firm, czyli zatrudniających do 5 pracowników oraz tych, którzy płacą składki tylko za siebie.

PUE ZUS to narzędzie, dzięki któremu można zrealizować większość spraw przez internet. Posiadanie konta daje płatnikowi składek wiele możliwości, m.in.:

- sprawdzenie bieżących rozliczeń,
- sprawdzenie informacji o osobach zgłoszonych do ubezpieczeń,
- dostęp do zwolnień lekarskich (e-ZLA) swoich i pracowników,
- możliwość wysłania dokumentów ubezpieczeniowych przez bezpłatną aplikację e-Płatnik,
- złożenia wniosków w formie elektronicznej.

Przedsiębiorco! Jeśli nie masz jeszcze profilu na PUE ZUS bądź go posiadasz, ale nie korzystasz z wszystkich możliwości, np. nie wiesz, jak złożyć dokumenty ubezpieczeniowe, to: **zapraszamy do udziału w bezpłatnych szkoleniach.**



ZUS
ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

Zeskanuj kod QR
i dowiedz się więcej!



Szkolenia dla płatników składek oraz obsługujących ich podmiotów odbędą się w siedzibie Oddziału w Jasle oraz inspektoratach w Brzozowie, Dębicy, Krośnie i Sanoku. Podczas szkoleń będzie można uzyskać informacje, m.in. na temat:

- funkcjonalności PUE,
- aplikacji e-Płatnik,
- tworzenia potwierdzeń danych,
- jak elektronicznie przekazywać dokumenty do ZUS poprzez aplikację e-Płatnik i program Płatnik.

TERMINY SZKOLEŃ

- 24 listopada, godz. 10.00-12.00
- 15 grudnia, godz. 10.00-12.00

Miejsce: Oddział ZUS w Jasle, ul. Rynek 18 b; Inspektorat ZUS w Dębicy, ul. Piłsudskiego 15; Inspektorat ZUS w Sanoku, ul. Konarskiego 20; Inspektorat ZUS w Brzozowie, ul. Witosa 11; Inspektorat ZUS w Krośnie, ul. Bieszczadzka 5.
Zapisy na szkolenia: zus_jaslo_wsparcie@zus.pl (prosimy o podanie imienia i nazwiska, adresu e-mail, numeru kontaktowego oraz daty i miejsca szkolenia).

Wszelkie informacje na temat zapisów na szkolenia można również znaleźć na stronie www.zus.pl (w zakładce wydarzenia i szkolenia) – link <https://www.zus.pl/o-zus/kalendarium/szkolenia>.

Sanok bez barier



Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku oraz Polskie Towarzystwo Stwardnienia Rozsianego Oddział Sanok 10 listopada zorganizowało konferencję pt.: „Sanok bez barier”, której celem było podniesienie świadomości społecznej na temat problemów funkcjonowania osób z niepełnosprawnością w społeczeństwie.

Co roku w dniu 3 grudnia obchodzimy Międzynarodowy Dzień Osób z Niepełnosprawnościami. Międzynarodowy Dzień Osób z Niepełnosprawnościami został ustanowiony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1992 roku. Celem obchodów jest przybliżenie społeczeństwu problemów osób z niepełnosprawnościami oraz pomoc we włączeniu tej grupy w pełne życie społeczne. Ważną tematyką obchodów jest integracja osób niepełnosprawnych w każdym aspekcie życia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego.

– Również chcemy mówić w sposób zdecydowany o potrzebach środowiska osób niepełnosprawnych, aby kształtować w społeczeństwie właściwe postawy wobec tej grupy osób. Konferencja „Sanok bez barier” jest próbą zainicjowania cyklicznych konferencji, które będą miały na celu otwarcie się lokalnej społeczności na potrzeby osób niepełnosprawnych oraz pokazywanie możliwości wspólnego realizowania różnych wspaniałych inicjatyw. Pomysł zorganizowania konferencji został zainicjowany przez Polskie Stowarzyszenie Stwardnienia Rozsianego Oddział w Sanoku oraz Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku – mówił Grzegorz Kozak, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku.

Milena Trojanowska opowiedziała o mitach i stereotypach na temat osób z niepełnosprawnościami, ich prawach, poruszyła kwestie związane z funkcjonowaniem osób z zaburzeniami psychicznymi i z niepełnosprawnością intelektualną oraz dostępnością komunikacyjną, a także zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

Podczas konferencji został zaprezentowany film „(Nie)Sprawni w obiektywie”. O filmie oraz o jego realizacji opowiedziała Alicja Tomoń – Fundacja poMocni, Stara Wieś.

– Pomysł na film powstał w 2018 roku. Jego realizacja była chęcią utworzenia formy wsparcia, dedykowanej osobom z zaburzeniami

psychicznymi. Bariery społeczne wciąż istnieją w większości z nas w stosunku do osób z różnymi niepełnosprawnościami. Ostatnie lata pokazały, że problem z zaburzeniami psychicznymi jest coraz większy i może dotknąć również i nas – powiedziała Alicja Tomoń.

Film ukazuje osoby z zaburzeniami psychicznymi od strony zwykłego człowieka, człowieka, którym jesteśmy my – każdy z nas. Każdy z nas ma potrzebę miłości, akceptacji, szczerości czy dobrego traktowania, każdy chce być akceptowany przez innych, otrzymać pochwałę lub być w środowisku, gdzie jest mile widziany.

– W filmie chcieliśmy pokazać osoby z zaburzeniami psychicznymi, aby wybrzmiało to w środowisku i ukazać, że te osoby są dokładnie takie same jak my, mają podobne problemy i podobnie postrzegają świat – dodała.

Film powstał dzięki zaangażowaniu wielu osób. W jego realizację włączył się Rafał Guzkowski, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sanoku oraz Kamil Dobrowolski, aktor znany z filmu „Syn Szawła”. Agnieszka Andrzej-

czak opowiedziała o barierach występujących u osób chorujących na stwardnienie rozsiane. Podczas konferencji nie mogło zabraknąć części artystycznej, którą przygotowali podopieczni Warsztatu Terapii Zajęciowej „PROGRES” w Sanoku oraz Warsztatu Terapii Zajęciowej „ŚWIETLIK” w Sanoku. WTZ „PROGRES” występuje w wielu wydarzeniach, konkursach i festiwalach organizowanych w naszym mieście, jak i poza jego granicami. Podopieczni WTZ uwielbiają występować na scenie. Każdemu ich występowi towarzyszą zawsze wielkie emocje i stres, jednak najważniejsze jest dla nich to, aby potem ktoś ich pochwalił. „PROGRES” zaprezentował piosenkę „Wieża Babel” z musicalu „Metro”, później zachęcili wszystkich do wspólnego tańca toca-toca. Grupa teatralna „Świetliki” działa już od pięciu lat. Występy na scenie to dla nich całe życie, to wyzwanie, ale także budowanie poczucia własnej godności i wartości oraz przynależności do społeczeństwa. Aktorom nierzadko towarzyszy stres przed występami przed publicznością. „Świetliki” podobnie jak podopieczni WTZ „PROGRES” występują w Sanoku, ale także biorą udział w wielu wydarzeniach, festiwalach i konkursach organizowanych w wielu miejscach w Polsce. „Świetliki” przedstawiły spektakl teatralny „Dobre ziółka”, który opo-

wiadał o dwóch przyjaciółkach – Jędrusiu i Krzysiu, którzy byli obdarzeni niezwykle temperamentami, które sprawiły, że przyjaciele wprowadzili w uśpione dotąd miasteczko wiele koloru. Po części artystycznej głos zabrał Marcin Owsiak, pełnomocnik rektora ds. studentów niepełnosprawnych, który przedstawił udogodnienia dla studentów niepełnosprawnych w Uczelni Państwowej im. Jana Grodka w Sanoku.

– Uczelnia Państwowa jest otwarta i przyjazna dla osób z różnymi niepełnosprawnościami. Zarówno dla tych, które posiadają orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, jak i nieposiadających, ale mogących udokumentować swój stan zdrowia odpowiednim zaświadczeniem lekarskim wydanym przez lekarza specjalistę – wyjaśnił Owsiak.

Uczelnia oferuje wsparcie materialne dla studentów z niepełnosprawnościami, a także wsparcie niematerialne, na które składa się likwidowanie barier architektonicznych. Studenci mogą korzystać z windy, platformy, schodolazu, strony internetowej, wyznaczonych miejsc parkingowych, powstało stanowisko dla osoby niepełnosprawnej w uczelnianej bibliotece, studenci mogą wypożyczyć sprzęt komputerowy oraz urządzenia wspomagające słuch czy wzrok. Mogą korzystać z dodatkowych zajęć dydaktycznych, czy otrzymać indywidualną organizację zajęć oraz urlopy z przyczyn zdrowotnych, ponadto dostosowane są dla nich formy egzaminów.

– Osoby niepełnosprawne to nie tylko osoby z widoczną niepełnosprawnością, natomiast wsparcie niepełnosprawnych to nie tylko wsparcie widoczne. Każda pomoc otwiera szerzej „drzwi do wiedzy” – zakończył.

Natomiast o tym, jak działa wolontariat studencki na UP, opowiedziała Małgorzata Dżugan. Na koniec zaprezentowano fundację oraz stowarzyszenia funkcjonujące na terenie miasta Sanoka, które działają na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Organizatorzy podkreślają, że z pewnością na tym nie poprzestaną i w przyszłym roku ponownie zorganizują podobną konferencję, na którą już dziś serdecznie zapraszają.

Dominika Czerwińska

PFRON

Uczestnicy konferencji mieli okazję zapoznać się z programami realizowanymi przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, o których opowiedział Maciej Szymański, dyrektor PFRON w Rzeszowie.



– PFRON realizuje wiele zadań wspierających zatrudnienie i przeciwdziałające bezrobociu osób niepełnosprawnych, ponadto realizuje zadania z zakresu rehabilitacji społecznej oraz realizuje wiele programów służących rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych – wyjaśnił Szymański.

W oddziale podkarpackim działa 28 organizacji pozarządowych, z terenu województwa podkarpackiego korzysta z dofinansowania w ramach konkursów, z którymi w 2022 roku oddział zawarł 41 umów. Liczba beneficjentów objętych wsparciem w ramach zadań zleconych w 2022 roku – około 5,4 tys. oraz 45 tys. widzów telewizji internetowej dla osób niesłyszących. PFRON w ramach zadań zleconych finansuje m.in. koszty: wynagrodzenia personelu merytorycznego i administracyjnego, materiały do terapii i pomocy dydaktyczne, sprzęt, koszty związane z funkcjonowaniem jednostek (czynsz, media, materiały biurowe). Oddział realizuje wiele projektów, prowadzi rehabilitację w placówce (rehabilitacja ciągła), hipoterapię, treningi mieszkalnictwa, indywidualną asystencję, treningi sportowe, imprezy i spotkania integracyjne.



Muzeum Historyczne

Dzieła Beksińskiego na Śląsku i w Lublinie

9 listopada w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie miała miejsce wyjątkowa inauguracja wystawy. Ekspozycja prezentująca bogatą i różnorodną twórczość jednego z najciekawszych, najbardziej intrygujących artystów współczesnych, czyli Zdzisława Beksińskiego.



Na wystawie „Beksiński w Lublinie” prezentuje się 50 specjalnie wyselekcjonowanych obrazów mistrza, pochodzących ze zbiorów Muzeum Historycznego, ukazujących jego wyjątkowy i tajemniczy świat.

W kolejnej sali ekspozycji – City Project –1 udostępniono zwiedzającym liczne fotografie, fotomontaże i grafiki komputerowe wraz z obszerną wystawą multimedialną „Beksiński Multimedia Exhibition – Human Condition”, która zabierze odwiedzających w klimatyczną podróż ukazującą przekrój twórczości mistrza.

Poprzez doświadczenia Virtual Reality można odbyć podróż „do środka” obrazów Zdzisława Beksińskiego. Jest to pierwsze w Lublinie tak kompleksowe przedsięwzięcie artystyczne poświęcone twórczości tego słynnego malarza. W ciągu kilku dni

ekspozycję odwiedziło ponad 2 tys. osób.

Poprzednia wystawa obrazów mistrza Beksińskiego umiejscowiona była na Śląsku. Przez ponad 3 miesiące,



od 18 czerwca do 24 września, miłośnicy twórczości polskiego mistrza dystopijnego surrealizmu mogli uczestniczyć w festiwalu „Beksiński na Śląsku”, który odbył się w industrialnych i klimatycznych przestrzeniach Tichauer Art Gallery w Browarze Obywatelskim w Tychach – ważnym miejscu na kulturalnej mapie Polski. Najważniejszym punktem programu będzie pierwsza, tak obszerna wystawa malarstwa Zdzisława Beksińskiego na Śląsku, w skład której wejdzie 50 wyselekcjonowanych obrazów z kolekcji Muzeum Historycznego w Sanoku, wyłącznego spadkobiercy mistrza, do którego przekazywał tylko te swoje dzieła, które uważał za najlepsze, a także 5 nietuzinkowych dzieł z „kolekcji japońskiej” – zbioru obrazów zakupionych na początku lat 90. XX wieku przez tajemniczych kolekcjonerów z Kraju Kwitnącej Wiśni w celu stworzenia Muzeum Sztuki Wschodnioeuropejskiej w Osace. Obrazy te do niedawna były uważane za zaginione. Wystawę odwiedziło ponad 46 tys. osób.

ew

Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku

Wieczór autorski poety Wasyla Machny

Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku zaprasza na wieczór autorski poety z Ukrainy i Nowego Jorku – Wasyla Machny – przyjaciela Janusza Szubera. Spotkanie odbędzie się 22 listopada br. o godz. 18.00 w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sanoku przy ul. Lenartowicza 2.



WASYL MACHNO

przyjaciół Janusza Szubera
poeta z Ukrainy i Nowego Jorku

wieczór autorski
w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sanoku

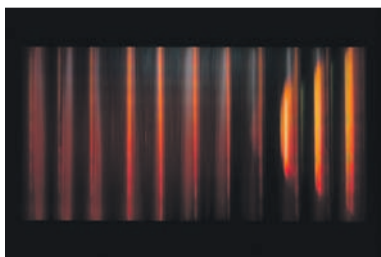
22 listopada 2022 r. godz. 18.00



BWA Galeria Sanocka zaprasza

Wernisaż Jakuba Łącznego

18 listopada o godz. 18.00 w BWA Galerii Sanockiej odbędzie się wernisaż Jakuba Łącznego „KURTyny”. Kuratorką wystawy jest Magdalena Komborska. Wstęp wolny.



„Zainteresowanie artysty formą KURTyny wynika ze zmiennych przemian rzeczywistości, która modulowana jest przez wielu reżyserów nierozpoznawalnych i nieprzewidywalnych w swoich scenariuszach. Ich anonimowe role pełnią zarówno politycy, celebryci jak i blogerzy, bankierzy, obojętni trenerzy, a nawet i aplikacje mobilne. Czuwają oni/one nad osobistym poczuciem szczęścia jednostki, nad jej kondycją, oraz nad tym co najważniejsze, nad dokonywaniem wyborów. Mimo to, osobiste poczucie komfortu jednostki, jej bezpieczeństwa i przewidywalności wydarzeń, a tym bardziej jej wpływu na poszczególne decyzje, jest znikome. Za każdym razem coraz częściej można minąć się ze spełnionym oczekiwaniem lub nawet prawdą. W niepewnej rze-

czywistości łatwiej jest balansować pomiędzy, nie widząc i zatracając określony cel, spostrzeżenie, obraz czy widok. Krajobraz intymnych i własnych doświadczeń rozmywa się w tej zmiennej fali następujących po sobie wydarzeń. Społeczeństwo wydaje się wibrować gdzieś pomiędzy rzeczywistym obrazem a jego kolejną odsłoną, kurtyną. Pomiędzy rzeczywistym życiem a odizolowaną aurą czarnej kurtyny. To jakby być na czarnej scenie, black cube czekać na możliwość lepszego scenariusza, pewnego wyboru lub siedzieć na widowni z biernymi obserwatorami. Wieloobraz, wielowireżysersowany ciąg realnych zdarzeń, jest efektem totalnego braku kontroli, trwania w poczuciu nieustającego niepokoju. Ten chwilowy i uludny obraz czasem może rozbłysnąć. Jak komentuje autor „Przestrzeń światła wymusza zmiany w scenariuszu”.

Wielosc mgnień światła jest niczym blask reflektora emitowany przypadkowo na ślad ukrytego już starego świata albo raczej na to, co już tylko może go zasłonić.”

/Magdalena Komborska/
partnerzy: Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi, Publish Art

Muzeum Historyczne w Sanoku zaprasza

Promocje wydawnictw i spotkania autorskie

18 listopada (piątek) 2022 r., o godz. 17.00, w Sali Gobelinowej Zamku Królewskiego w Sanoku odbędzie się podwójne spotkanie autorskie połączone z promocją wydawnictw.

MUZEUM HISTORYCZNE W SANOKU

zaprasza na
PROMOCJĘ NOWYCH WYDAWNICTW I SPOTKANIE AUTORSKIE

MARIA ZIELIŃSKA
& ANDRZEJ ROMANIAK

MARIA ZIELIŃSKA
SANOK
UKRYTY POD ZIEMIĄ

ANDRZEJ ROMANIAK
FOTOGRAFIE ARCHIWALNE - TOM IV
SANOK
MUZEUM HISTORYCZNE W SANOKU

Sanok ukryty pod ziemią

Maria Zielińska, archeolog i wieloletni pracownik Muzeum Historycznego w Sanoku, zajmująca się przez ponad 50 lat badaniem przeszłości Sanoka i ziemi sanockiej, zebrała efekty swych prac i doświadczeń – tych wykopaliskowych i tych polegających na opracowywaniu pozyskanych zabytków – w książkę pt. „Sanok zapisany pod ziemią”. Udział w tym spotkaniu jest punktem obowiązkowym dla każdego miłośnika dawnych dziejów Sanoka i ziemi sanockiej.

Fotografie archiwalne – T. IV Sanok

W takim samym stopniu dotyczy to również występu drugiego prelegenta, kierownika działu historycznego w Muzeum Historycznym w Sanoku – Andrzeja Romaniaka, który zaprezentuje książkę pt. „Fotografie archiwalne – T. IV Sanok”. Praca ta stanowi kolejny etap publikacji fotografii archiwalnych z muzealnych zbiorów i jest niejako kontynuacją tomu I, gdyż ich tematem jest Sanok – jego panoramy, ulice i budynki, a czasem całe nieistniejące już dzielnice miasta. Wiele z prezentowanych w albumie zdjęć to prawdziwe unikaty, publikowane po raz pierwszy lub skanowane wprost z negatywu.

mn

Polski Związek Niewidomych

60 lat Koła PZN w Sanoku



Przybyli na nią liczni członkowie naszego sanockiego Koła Polskiego Związku Niewidomych. A ponadto miłym akcentem, a podnoszącym jeszcze bardziej rangę tych rocznicowych uroczystości, był fakt, że uświetnili je swoją obecnością jakże dostojni goście.

I tak władze naszego miasta reprezentowali: zastępca burmistrza, Grzegorz Kornecki, sekretarz miasta, Bogdan Struś oraz przewodniczący Rady Miasta, Andrzej Romaniak. Z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie przybyła Anna Hirniak. Nasz Okręg Podkarpacki reprezentowali: Ryszard Cebula, prezes i Małgorzata Przyboś, dyrektor.

Ponadto pod opieką samego dyrektora Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku, dra Tomasza Tarnawczyka, przybyła liczna grupa młodych wirtuozów muzyki, którzy w trakcie naszych uroczystości popisali się swoimi umiejętnościami, grając słynne utwory, na jakże różnych instrumentach. Czym wprost oczarowali i wprawili w prawdziwy zachwyt, wszystkich uczestników, tym bardziej, że przy niedoskonałościach widzenia, inne zmysły u naszych podopiecznych są szczególnie wyczulone, a w tym – chyba najbardziej – słuch!

Tak gości jak i członków naszego Koła bardzo serdecznie powitała prezes Zofia Noster i oddała głos koleżance prowadzącej spotkanie Dorocie Korzeniowskiej, która w imieniu pani prezes odczytała przygotowany na tę okoliczność referat.

W swoim wystąpieniu pokrótce przypomniała i zarazem podjęła próbę ocalenia od zapomnienia wszystkich, co poprzez te minione dziesięciolecia przysypał pyłem zapomnienia – czas! Sześćdziesiąt lat, to okres dość długi w życiu pojedynczego człowieka i na tyle też znaczący w działalności organizacji społecznej, ażeby pewne fakty i wydarzenia uległy zatarciu w naszej ulotnej i ulomnej pamięci!

I choć trudno jest po latach odtworzyć wszystkie działania z pierwszych pionierskich lat, ponieważ zachowane dokumenty są nader skromne i nie ma wśród nas naszych kolegów założycieli, to chyba warto przypomnieć nam wszystkim, jak to Koło PZN się tworzyło i co się w nim przez te wszystkie lata działo!

A działo się, działo, bo początki naszego sanockiego Koła PZN sięgają 1962 roku, kiedy to znany i uznany już w środowisku osób niewidomych i słabo widzących, działacz i społecz-

Z tej okazji dla uczczenia tego jakże doniosłego Jubileuszu, Zarząd Koła zorganizował w dniu 9 listopada 2022 roku okolicznościową uroczystość, która rozpoczęła się mszą świętą w kościele Franciszkanów, a następnie kontynuowano ją w Hotelu „SANVIT”.



nik Mikołaj Szwan, otrzymał od ówczesnego Zarządu Okręgu Przemyskiego PZN pełnomocnictwo na utworzenie terenowej placówki, a obejmującej powiaty: ustrzycki, leski i sanocki z siedzibą w Sanoku.

Po kilku latach dołączyli do niego Aleksander Kargul, Stanisław Zięba, Eugeniusz Dydek oraz Jan Pastuszak, który został też pierwszym przewodniczącym. To ci koledzy stworzyli organizacyjne zręby liczącego wówczas osiemnastu członków sanockiego Koła oraz jego pierwszy zarząd, a jego spotkania odbywały się w prywatnym domu. W 1974 roku z sanockiego Koła PZN wyodrębniło się koło w Lesku, które objęło swą działalnością powiaty leski i ustrzycki.

Po ponad dwudziestu latach działalności w trudnych warunkach lokalowych wybrana w 1984 roku nowa przewodnicząca, Janina Popławska, pełniła tę funkcję przez szereg dłu-

gich lat, oprócz innych swych zasług, wystarała się od władz naszego miasta o lokal, służący nam do dziś na działalność statutową Koła.

Wtedy już Koło zaczęło pracować prężnie oraz wielokierunkowo i załatwiany był cały złożony oraz wielce skomplikowany konglomerat spraw, z jakimi borykali się coraz to liczniejsi członkowie naszego Koła. A jego nadrzędnym celem zawsze było zaspokajanie wszelkich potrzeb tak bytowych jak i rehabilitacji skupionych w nim osób w celu poprawy ich stanu zdrowia oraz uzyskania większej życiowej samodzielności.

W 1986 roku z inicjatywy Marii Radwańskiej rozpoczęła działalność pierwsze na terenie całego Okręgu – Duszpasterstwo Niewidomych, a którego celem było i jest pogłębianie wiary, niesienie otuchy w cierpieniu, wspólna modlitwa i pielgrzymowanie do miejsc kultu religijnego.

W wyniku wyborów w 1993 roku następuje zmiana na stanowisku prezesa i tę funkcję obejmuje Zofia Noster, która z wielkim oddaniem i poświęceniem oraz ku zadowoleniu ogółu członków pełni tę zaszczytną, ale i wielce odpowiedzialną funkcję po dzień dzisiejszy.

I poprzez te wszystkie minione już lata, jakże wielu członków naszego Koła, tak dorosłych jak i dzieci skorzystało z rad i pomocy oferowanych im przez wszystkie kolejne zarządy, które starały się zdobywać środki na działalność statutową od rozlicznych instytucji i zakładów pracy, aby zrealizować niełatwe wymogi naszych podopiecznych.

W niełatwych zmaganiach z naszymi ułomnościami oraz przy organizacji kursów, nauki Brail'a, jak i poruszania się przy pomocy białej laski, i innych, a niezbędnych do normalnej egzystencji – potrzebach, wspierały nas zawsze władze naszego miasta,

PCPR oraz nasz Okręg, który organizuje różnorodne szkolenia oraz służy nam radą i pomocą.

Ponadto zawsze mieliśmy dobrych i oddanych oraz sprawdzonych w działaniu na rzecz naszego środowiska społeczników spośród naszych członków, co jeszcze bardziej scalało i intensyfikowało nasze poczynania. Im wszystkim z całego serca dziękuję za poświęcony czas i zawsze otwarte i dobre – serce!

W celu coraz to większej integracji organizowane są corocznie dla naszych członków: spotkania, wycieczki, pielgrzymki, które nie tylko umilają nam razem spędzony czas, ale jeszcze bardziej zacieśniają więzi i przyjaźnie oraz powodują w konsekwencji, że to nasze niełatwe życie z niepełnosprawnością staje się łatwiejsze i radośniejsze!

I choć nasza życiowa droga nie jest ani łatwa, ani też prosta, to pomimo rozlicznych dolegliwości i dokuczającej nam na co dzień niepełnosprawności, staramy się żyć normalnie i nie zamykać się w domu, ale wychodzić z życia naprzeciw i w tym pomaga nam zawsze nasze sanockie Koło.

Uśmiech i pogoda ducha – to ważna życiowa dewiza, a w dzisiejszych trudnych czasach, poczucie radości życia to stan, który pomimo wszystkiego, jakże często charakteryzuje także osoby niewidome i słabo widzące.

To jest piękne i tego wszystkim zgromadzonym na uroczystości życzyła na zakończenie referatu prezes Zofia Noster.

Następnie zabrali głos goście, którzy pochwalili naszą tak różnorodną oraz jakże długą już działalność dla poprawy bytu naszych podopiecznych oraz, co było bardzo też miłe, obiecali dalszą pomoc przy realizacji naszych statutowych powinności.

Miłym przerwaniem i uatrakcyjnieniem uroczystości były występy młodych, zdolnych muzyków, którzy wykonali, przyjęte wręcz entuzjastycznie i chwytające za serce, utwory. Na akordeonie zagrał koncertowo najmłodszy wykonawca – Mateusz Neckar, w trio skrzypcowym zaprezentowały się wspaniale: Jagoda Mamak, Kamila Stec i Emilia Mitadis, a zakończył występ wirtuoz gitary – Mateusz Wójcik.

Po tych przeżyciach i uczestnictwie w tak rozbudowanych uroczystościach wszyscy uczestnicy zaproszeni zostali na smakowity obiad.

Kilka chwil później nakarmieni i zadowoleni z udziału w tak wielu atrakcjach naszego jubileuszu prowadziliśmy długie rozmowy na wszystkie interesujące nas tematy!

Na koniec jeszcze, aby to wszystko co przeżyliśmy w tym dniu – utrwalić w naszej pamięci, poczęstowani zostaliśmy niesamowicie smacznym tortem, upieczonym specjalnie na tę okazję przez wybitną specjalistkę od wypieków panią Basię.

Dziękujemy wszystkim biorącym udział w Jubileuszu 60-lecia Koła Polskiego Związku Niewidomych i życzymy, abyśmy dotrwali w zdrowiu i radości do następnego!

Krzysztof Prajzner

Nagrody i podziękowania



To uroczyste spotkanie było też okazją do podziękowania tym wszystkim, którzy angażują się w działalność na rzecz naszego Koła oraz poświęcają swój czas, aby pomagać jeszcze bardziej potrzebującym.

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI odznaczona została **prezes Koła Zofia NOSTER.**

ODZNAKĄ „PRZYJACIEL NIEWIDOMEGO” wyróżnieni zostali: **burmistrz Sanoka – Tomasz Matuszewski oraz dyrektor PCPR w Sanoku – Grzegorz Kozak.**

Zarząd najbardziej wspomagającym i aktywnym w pracach na rzecz naszych podopiecznych oraz za okazaną na co dzień pomoc i serce wręczył „LISTY GRATULACYJNE” kilku wyróżniającym się w tej pracy osobom.”

Otrzymali je: **Władysław Cap, Grażyna Hydzik, Krystyna Josz, Zofia Koczera, Dorota Korzeniowska, Zbigniew Pisiak, Jan Wilusz.**

Wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym serdecznie i z całego serca dziękujemy i liczymy na dalszą i owocną współpracę.

4 lata burmistr

Mijają cztery lata od zaprzysiężenia burmistrza Tomasza Matuszewskiego. Jaki to był czas? Co się w tym okresie zmieniło w Sanoku? O tym burmistrz Matuszewski rozmawia z Emilią Wituszyńską.

Cztery lata temu 19 listopada objął pan urząd burmistrza Sanoka. Pamięta pan moment zaprzysiężenia? Jak pan postrzega czas, który upłynął od tamtego dnia?

Oczywiście, pamiętam tamten dzień: Salę Herbową i wszystko, co się wtedy wydarzyło. Pamiętam też doskonale, że już wtedy myślałem przede wszystkim o pracy, o tym, że zafalało mi ponad 8 tysięcy sanoczan i nie mogę ich zawieść. Cztery lata upłynęły błyskawicznie – każdy dzień przynosił coś nowego, stawiał wyzwania. Wiele było wyzwań z rodzaju nieprzewidywalnych...

Co pan ma na myśli?

Spróbuję zachować chronologię tych zdarzeń: najpierw restrukturyzacja Podkarpackiego Banku Spółdzielczego. Dziś może to już nie budzi emocji, ale przypomnijmy, że konieczna była wówczas batalia o utracone środki: pisanie pism do premiera, spotkania z wojewodą, rozmowy z przedstawicielami poszkodowanych przez restrukturyzację banku samorządów. To był bardzo gorący czas, bo chodziło o miliony dla miejskiego budżetu, które w końcu, po wielu podejmowanych przez nas działaniach, zostały przez rząd zrekompensowane.

Potem wybuchła pandemia...

Ale wcześniej wylał San, co zdarza się nie częściej, niż raz na 10 lat. Ograniczony dojazd do Białej Góry i pytanie, co będzie, jeśli stary most ulegnie zniszczeniu. Natomiast pandemia, zwłaszcza jej początek, to była dla wszystkich trauma, bo nie było wiadomo, z czym tak naprawdę mamy do czynienia. Koncentrowaliśmy się przede wszystkim na zapobieganiu rozprzestrzeniania się wirusa. No i na zorganizowaniu pomocy dla najbardziej potrzebujących. Ogromnym wsparciem dla naszych działań w tamtym czasie były policja, straż miejska, harcerze i wolontariusze. Sanoczanie zdali egzamin z solidarności i empatii – wtedy po raz pierwszy, a potem kolejny raz, kiedy w lutym 2022 roku wybuchła wojna w Ukrainie.

Sanok bardzo aktywnie włączył się w organizowanie pomocy zarówno dla uchodźców, jak też dla walczących żołnierzy. 11 listopada Ukrainki dziękowały sanoczanom, uczestnicząc w miejskich obchodach Święta Niepodległości. Co jakiś czas słyszymy o podziękowaniach,

jakie do Sanoka płyną z Ukrainy.

Od pierwszych dni kadencji nawiązywaliśmy kontakty z miastami partnerskimi. Uważałem, że to ważne, aby partnerstwo nie polegało jedynie na wymianie kurtuazyjnych życzeń. Po wybuchu wojny nasi partnerzy z Francji i Niemiec stanęli na wysokości zadania, a my w Sanoku zajęliśmy się koordynowaniem pomocy i „przerzutem” darów do Ukrainy. Partnerstwo miast przyniosło konkretne efekty. W najbliższej przyszłości chciałbym – jeżeli radni wyrażą zgodę – wykonać gest w kierunku naszych miast partnerskich, tym bardziej, że zbiegają się rocznice podpisania przez Sanok kilku porozumień. Byłoby miło spotkać się w Sanoku na przykład podczas wakacyjnego Jarmarku Ikon albo Sanockiego Forum Gospodarczego.

Forum Gospodarcze trzykrotnie odbyło się podczas pana kadencji. Warto podejmować takie przedsięwzięcia?

Tak, ponieważ jest to doskonała platforma dla spotkań i wymiany doświadczeń przedstawicieli różnych środowisk – nie tylko samorządu i biznesu, ale także instytucji finansowych, uczelni wyższych i szkół średnich, stowarzyszeń i organizacji pozarządowych. Jednym słowem – wszystkich, którzy są zainteresowani rozwojem miasta. Podczas Forum okazuje się, że odległe z pozoru obszary mają ze sobą wiele wspólnego i jako całość przypominają system naczyn polączonych. Warto organizować Forum także dlatego, że jest to doskonała promocja Sanoka i goście wyjeżdżają stąd pełni jak najlepszych wrażeń. W tym roku mieliśmy gości z Polski, ale też z Ukrainy, Słowacji i Japonii.

Samorząd może pomagać przedsiębiorcom? W jaki sposób?

Przedsiębiorcy często żartują, mówiąc, że jest dobrze, jeżeli samorząd im nie przeszkadza. Ale – tak, samorząd może pomóc, stwarzając warunki sprzyjające rozwojowi przedsiębiorczości. Na pewno dobra infrastruktura drogowa i uzbrojone tereny pod inwestycje wspomagają rozwój przedsiębiorczości. To się w Sanoku dzieje. Jak nowe trakty komunikacyjne sprzyjają przedsiębiorcom, świadczy przykład ulicy Łany, gdzie niedługo powstanie centrum handlowe. Będą nowe miejsca pracy, a dla miasta –



wplywy z podatków. Zbroimy tereny przy obwodnicy, dzięki pozyskanym środkom, przeznaczając na ten cel miliony złotych. Tam powstaną zakłady pracy dla sanoczan. Pytanie dotyczyło pomocy dla przedsiębiorców, więc przypomnę, że czasami ona jest bardzo konkretna – tak, jak w roku pandemii, kiedy jako jeden z pierwszych samorządów w regionie zdecydowaliśmy o ulgach i przesunięciach spłaty podatków, a następnie zredukowaliśmy opłaty za posiadanie ogródków gastronomicznych, dzięki czemu sanocki Rynek wyraźnie się ożywia w okresie wakacyjnym.

Wspomniał pan Łany. To do niedawna był teren „na końcu świata”, mieszkańcy narzekali na wykluczenie komunika-



za Tomasza Matuszewskiego



cyjne. Czy to najważniejsza inwestycja czterech lat pańskiej kadencji?

Łany to dla mnie bardzo ważna inwestycja. Pamiętam spotkania z mieszkańcami tej ulicy podczas kampanii wyborczej. Pewna pani powiedziała wtedy, że prędzej jej kaktus na Łanach się zmieni i że obiecuję to, co inni przede mną także w podobnych okolicznościach obiecywali. Kiedy później spotkał się już na nowo wyremontowanej drodze, oświetlonej, ta kobieta częstowała nas upieczonym na tę okazję pysz-

nym tortem. Łany to było wyzwanie, któremu udało się sprostać, a korzyści z tego wynikające są dziś wymierne. Za najważniejszą inwestycję uznałbym jednak budowę nowego mostu przez San.

Pomimo wszystkich kontrowersji, jakie się wokół tej budowy nawastrzyły?

Nie było i nie ma w związku z pozyskaniem środków i budową mostu żadnych kontrowersji. Szkoda, że za sprawą moich „szorstkich przyjaciół” musiała to potwierdzić nawet prokuratura, bo straciliśmy tylko czas na

przesłuchania, a podatnicy pieniądze. O potrzebie budowy nowego mostu mówiło się przez lata. Tymczasowy most na Białą Górę już od dawna nie spełnia swojej funkcji. Powiem to po raz pierwszy: nie chwaliliśmy się zamiarem pozyskania środków na budowę nowej przeprawy, aby nie dać przeciwnikom politycznym pola do negatywnych działań. Nie będę wymieniał nazwisk, ale każdy zainteresowany domyśli się, o co lub o kogo mi chodzi. Nowy most to dla każdego miasta szansa na rozwój. To inwestycja „napędowa”, nie „pomnikowa” – tak to określe. Przekonają się o tym nasi następcy za kilka, kilkanaście lat. Nad lokalizacją przez długie miesiące pochylali się fachowcy – inżynierowie budownictwa mostowego, w tym profesorowie z sanockim rodowodem – w jak najlepszej wierze, biorąc pod uwagę uwarunkowa-

nia środowiskowe. Udało się pozyskać środki z programu „Mosty dla regionów”. Most jest w fazie projektowania, niedługo rozpocznie się kolejny etap budowy. To będzie duża inwestycja, która otworzy miasto, przybliży niezagospodarowane dotąd tereny, ale też zapewni bezpieczeństwo i dostępność komunikacyjną mieszkańcom. Będzie to także atrakcja turystyczna – ze ścieżkami rowerowymi, których w mieście wciąż jest za mało, chociaż w tej kadencji (tutaj się chwale) sporo ich przybyło. Przypomnę, że w związku z budową mostu do Sanoka przyjechał premier polskiego rządu. Wcześniej w Sanoku był chyba tylko premier Jerzy Buzek – z wizytą u poety Janusza Szubera.

Często pan mówi o pozyskiwaniu środków z różnych programów. Rozumiem, że to w sytuacji miejskiego budżetu jest koniecznością?

O tym, że tylko poprzez pozyskiwanie środków zewnętrznych możemy zrealizować niezbędne inwestycje i zaspokoić potrzeby mieszkańców zwłaszcza w obszarze remontu dróg, wiedziałem od pierwszych dni kadencji. Budżet miasta ma poważne ograniczenia. Zwłaszcza teraz, kiedy sytuacja geopolityczna nie rozpieszcza naszego rządu, a rząd – co tu dużo mówić – nie rozpieszcza nas, samorządowców. Jedynym wyjściem jest w takiej sytuacji pozyskiwanie środków pozabudżetowych. Zorganizowałem pracę urzędu w taki sposób, aby jeden z działów zajmował się przede wszystkim przygotowaniem projektów i aplikowaniem o dofinansowanie na ich realizację. Dzięki temu wyremontowaliśmy wiele dróg we wszystkich dzielnicach miasta. Wiem, że potrzeby są ogromne, chcemy je zaspokoić, ale nie mamy niestety czarodziejskiej różdżki i to wszystko dzieje się stopniowo. Ale się dzieje i możemy się pochwalić nowymi nawierzchniami ulic i chodnikami na Łanach, na Piastowskiej, Pomorskiej, Rybickiego, Ogrodowej, Niedzielskiego, Szewskiej, Struga, Rataja, Berka Joselewicza, Jasnej, Niecałej i jeszcze wielu innych. Trwają prace przy łączniku obwodnicy do ronda Beksińskiego – to będzie bardzo ważna inwestycja drogowa, z rodzaju tych prorozwojowych. Przy Białogórskiej powstało centrum sportowo-rekreacyjne, gdzie chętnie spędzają czas całe rodziny. Wytuczamy i budujemy ścieżki rowerowe. Tylko na drogi w tej kadencji pozyskał się prawie 60 milionów złotych. Dzięki środkom zewnętrznym remontujemy przedszkola, żłobki i szkoły, termomodernizujemy budynki, w których mieszczą się miejskie

ośrodki zdrowia. Nową siedzibę otrzymał Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej – z windą i z mieszkaniem chronionym w sąsiedztwie. Montujemy oświetlenie i budujemy sieci wodno-kanalizacyjne na terenie miasta. Poprawiamy jakość i unowocześniamy infrastrukturę sportową – hala Arena jest tego przykładem. Pozyskujemy środki na wyposażenie szkół i przedszkoli w nowoczesne i niezbędne pomoce do nauki, także – na wszelki wypadek – zdalnej. Na Posadzie powstanie Strefa Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności, a budynek po gimnazjum otrzyma nowe życie. Remontujemy zabytkowe groby na Cmentarzu Centralnym. Ostatnio pozyskał się nowy maszt, zamontowany na skwerze obok pomnika Tadeusza Kościuszki. Wykorzystujemy każdą okazję, aby zaciążyć budżet i – wbrew trudnościom – dbać o to, by co roku był budżetem proinwestycyjnym.

Ma pan żylkę sportowca – tak się o panu mówi. Był pan piłkarzem, ale chyba ostatnio polubił pan hokej?

Hokej to wizytówka miasta. Ma wieloletnią tradycję i wielu sympatyków. No i wiele problemów finansowych, co nie jest tajemnicą. Miasto współfinansuje drużynę seniorską poprzez udostępnianie zawodnikom infrastruktury Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, ale to za mało. Budżet ma swoje ograniczenia i jedynym sposobem wsparcia drużyny jest pozyskiwanie sponsorów. Pomagam w tym, jak mi się wydaje – dość efektywnie. Marma Polskie Folie i Millenium Hall wsparły sanocki hokej na tyle, że możemy kibicować naszej drużynie w najwyższej klasie rozgrywek. Teraz dołączają kolejne sponsory i mam nadzieję, że będzie ich więcej. Przyznaję, że wymaga to wszystko pracy i swoistej „dyplomacji”, ale najważniejsze, że jesteśmy w tym jak na razie skuteczni. Pozdrawiam kibiców hokeja, ale też wszystkich kibiców różnych dyscyplin, jakie z powodzeniem rozwijają się w Sanoku. Miasto wspiera i będzie wspierać sport młodzieżowy. W sponsorskie działania włącza się też Fundacja Rozwoju Sportu, która gwarantuje transparentność przepływu środków.

Jak przez cztery lata ocenia pan swoją współpracę z Radą Miasta?

Ocena chyba nie należy do mnie... Jestem zbudowany postawą większości radnych: ich odpowiedzialnością za sprawy miasta i zaangażowaniem. Przebieg kadencji i głosowania podczas sesji absolutoryjnych wskazują chyba na dobrą współpracę i wzajemne zrozumienie. Oczy-

wiście zdarza się, że niektóre sprawy poddawane są dyskusjom, niejednokrotnie burzliwym, ale bez tego nie ma demokracji. Dziękuję radnym za dotychczasowe wsparcie i liczę, że nasza współpraca nadal będzie się układać dla dobra miasta i mieszkańców.

Jakie ma pan plany na przyszłość? Co dla Sanoka jest najważniejsze? I – na koniec – które ze swoich decyzji uważa pan za najtrudniejsze?

O planach na przyszłość mówię ostatnio bardzo często. Musimy wyjść naprzeciw temu, co niesie z sobą kryzys energetyczny. Dlatego razem z prezesem Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej od wielu już miesięcy opracowujemy plany zmodernizowania miejskiego ciepłownictwa. Powstanie kotłowni na biomasę, co poprawi jakość powietrza i wyeliminuje koszty opłat za emisję dwutlenku węgla, ale to może nie wystarczyć. Projekt sanockiej doliny wodorowej jest próbą wyjścia w przyszłość i zapewnienia bezpiecznych źródeł ciepła i energii. Zainteresowanie projektem zagranicznych, w tym japońskich inwestorów jak na razie sprzyja przedsięwzięciu. Co dla Sanoka jest najważniejsze? Oczywiście: Mieszkania, dostępność mieszkań na różnych poziomach – mam na myśli komunalne i te, budowane przez deweloperów. Przystąpiliśmy do projektu SIM, ale też budową mieszkań – po raz pierwszy – zajęło się Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej i ten projekt jest coraz bliższy realizacji. Odbysujemy i remontujemy pustostany w zasobach miejskich, przy ulicy Pięknej niedługo zakończy się remont i kilka rodzin tam zamieszka. Potrzeby są ogromne, ale nikt nie powie, że ten temat został w czasie mojej kadencji zaniedbany.

Trudne decyzje? Większość decyzji wymaga namysłu, niekiedy pójścia na kompromis. Niełatwa była decyzja o wdrożeniu procedury poszerzenia granic miasta. Zdawałem sobie sprawę, jakie to wzbudzi kontrowersje i nie myliłem się, jednak nie żałuję. Sanok po 50. latach powiększył się o teren, na którym znajduje się strategiczna dla miasta infrastruktura: ujęcie wody i oczyszczalnia ścieków, a to bardzo dużo. Więc było warto podjąć taki trud. Podjąłem też decyzję, o której przypominałem sobie przy okazji doniesień medialnych o procesach sądowych niektórych wójtów i burmistrzów: nieudostępniłem danych osobowych mieszkańców Sanoka Pocztę Polskiej podczas przygotowywania „wyborów kopertowych”. Taki drobiazg...

esw



W 104. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości

Marsz patriotyczny na Opołonek

Opołonek jest najdalej wysuniętym na południe Polski szczytem. Znajduje się on na granicy polsko-ukraińskiej i mierzy 1028 metrów. Szczyt znajduje się na terenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego. To miejsce szczególne, ponieważ wejście na niego od polskiej strony jest zabronione, gdyż nie prowadzi w jego kierunku żaden oznakowany szlak. Jedyną możliwością jest uzyskanie zgody od Parku Narodowego i Straży Granicznej. Udało się. 100-osobowa grupa członków oraz sympatyków Koła Terenowego nr 1 w Sanoku przy Oddziale PTTK w Sanoku wybrała się na Opołonek, aby uczcić Narodowe Święto Niepodległości. Ubrani w biało-czerwone stroje, z flagami w rękach maszerowali wśród zarośli, by na samym szczycie zaśpiewać „Mazurka Dąbrowskiego”.

– Jak przystało na Koło Terenowe nr 1 w Sanoku 11 listopada, Narodowe Święto Niepodległości spędziliśmy w terenie. Wybraliśmy się na najdalej wysunięty na południe Polski szczyt – Opołonek – mówi Aldona Mękarska, prezes Koła Terenowego nr 1 w Sanoku. – Chcieliśmy uczcić ten dzień w wyjątkowy sposób, z pewnością każdy, kto wybrał się z nami na Opołonek, zapamięta to wydarzenie na długie lata – dodaje.

Uczestnicy marszu patriotycznego rozpoczęli w Bukowcu, by potem przez tereny nieistniejącej już wsi Beniowa wyjść na Czysty Wierch – 831 m n.p.m., by następnie w Siankach odwiedzić „Grób Hrabiny”. W tym miejscu odwiedzili

100 osób wybrało się 11 listopada na najdalej wysunięty na południu Polski szczyt – Opołonek, aby uczcić 104. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Szczyt znajduje się na granicy polsko-ukraińskiej. Aby móc się wybrać w to wyjątkowe miejsce, grupa musiała uzyskać specjalne pozwolenia.



pozostałości dworu Stroińskich oraz jeden z cmentarzy. Zapalili znicze na grobach hrabiny Klary oraz hrabiego Franciszka. Kolejnym etapem przejścia był Wierszek 871 m n.p.m. – to punkt widokowy, z którego rozpościera się wspaniała panorama na ukraińskie Sianki i Przełęcz Uzocką. Dalszą część wędrowki to Studnik, czyli najbardziej znane umowne źródło Sanu, by dalej wejść na szczyt Piniaskowy 960 m

n.p.m., a następnie na Opołonek – najdalej na południe wysunięty punkt terytorium Polski, i z potworem wrócić do Bukowca. Trasa trudna i wymagająca, jednak, jak podkreślają uczestnicy marszu, było warto. Maszerując, śpiewali pieśni patriotyczne. Tuż przy słupku granicznym znajduje się pomnik przyrody – legendarna Skala Dobosza. Był to jeden ze zbójników karpaczkich. Podobno w piwni-

cach ukrytych pod skałą znajdują się olbrzymie skarby.

– Dziękujemy Bieszczadzkiemu Parkowi Narodowemu i Straży Granicznej za udzielenie zgody oraz GOPR za to, że wspólnie udali się z nami na przemarsz, aby uczcić 104. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Dzięki temu czuliśmy się bezpiecznie – dodaje na koniec Aldona.

dch

Z kalendarium
podkarpackiej historii

18 listopada
–
24 listopada

Urodzili się

20.11.1900 w Sanoku urodził się Adam Antoni Bratro, harcerz, podporucznik Wojska Polskiego. Uczęszczał do szkoły ludowej i gimnazjum w Sanoku. W czasie I wojny światowej walczył w Legionach. Po ukończeniu szkół podoficerskich walczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Śmiertelnie ranny w czasie walk odwrotowych zmarł 11 sierpnia 1920 roku w szpitalu w Pułtuskach. Odznaczony pośmiertnie krzyżem Virtuti Militari. Jego szczątki przeniesiono w 1922 roku na Cmentarz Centralny w Sanoku.

22.11.1911 w Bukowcu urodził się Jan Radożycki, w czasie okupacji żołnierz AK, kierownik sanockiego Biura Informacji i Propagandy oraz redaktor podziemnego pisma „Przegląd Tygodniowy”, do 1947 roku szef miejscowego Stronnictwa Narodowego. Był wybitnym tłumaczem dzieł starożytnych, przede wszystkim Józefa Flawiusza.

Zmarli

19.11.1557 zmarła Bona Sforza, królowa Polski, żona Zygmunta Starego, której Sanok zawdzięcza m.in. przebudowę zamku i szereg królewskich przywilejów.

22.11.1945 w czasie planowanego lotu do Indii, w zachodniej Anglii w wyniku katastrofy samolotu zginął urodzony w Sanoku pilot Leopold Mirecki. Był absolwentem miejscowego gimnazjum. Walczył w kampanii wrześniowej, we Francji i Wielkiej Brytanii. W katastrofie koło Somerset zginęło łącznie 27 osób.

Wydarzyło się

18.11.1995 w sanockim kościele Przemienienia Pańskiego odsłonięto płaskorzeźbę Golgota Wschodu upamiętniającą ofiary Zbrodni Katyńskiej. Homilię wygłosił ks. Zdzisław Peszkowski, kapelan „Rodzin Katyńskich”.

19.11.1896 Rada Miasta Sanoka podjęła uchwałę o przekazaniu gruntu pod budowę gmachu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

20.11.1619 w okolicach Łupkowa polscy żołnierze zaciężni zwani „Lisowszczykami” w sile 10 tys. ludzi pod dowództwem Walentego Rogawskiego rozpoczęli manewr obejścia przebiegających na dzisiejszej Słowacji wojsk siedmiogrodzkich. Pozbawieni taborów przedarli się przez niestrzeżoną Przełęcz Łupkowską i rozgromili w dwóch bitwach pod Humennem i Zavadą wroga siły.

20.11.1888 z inicjatywy dyrektora miejscowego gimnazjum Karola Petelena, lekarza miejskiego dra Karola Zaleskiego i starosty powiatowego Leona Studzińskiego powstał w Sanoku załóżek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Jego funkcjonowanie zostanie sformalizowane w następnym roku w czasie I Walnego Zgromadzenia.

20.11.2006 ze stanowiska zastępcy wójta gminy Sanok odwołany został Jan Winiarz.

21.11.2010 odbyła się pierwsza tura wyborów samorządowych. W powiecie sanockim w żadnej z gmin nie było konieczne powtórne głosowanie. Wszyscy zwycięzcy w batalii o fotele wójtów i burmistrzów osiągnęli wymaganą liczbę głosów w pierwszej turze.

21.11.1919 Rada Najwyższa konferencji pokojowej w Paryżu negocjująca porządek powojenny przyznała Polsce Galię Wschodnią, w skład której wchodziła również ziemia sanocka i Bieszczady.

22.11.1992 w cerkwi w Zagórzcu odbyło się pierwsze od 45 lat nabożeństwo w obrządku greckokatolickim odprawione przez księdza Jana Pipkę.

23.11.1949 majątek sanockiego oddziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” został protokolarnie przekazany miejscowemu Zarządowi Miejskiemu. Był to efekt kwietniowej, administracyjnej decyzji o likwidacji organizacji.

24.11.1446 królowa Zofia, żona Władysława Jagiełły oficjalnie potwierdziła orzeczenie komisarzy rozstrzygające spór między radą miejską Sanoka a mieszczaninem Tomaszem Skonciewiczem o ogród na górze Stróżnia (dzisiejsza Góra Parkowa), przyznając sporny teren miastu. Szczyt góry miał znaczenie strategiczne, tu wystawiano strażę mające obserwować okolice i alarmować w przypadku zagrożenia.

sj

OGŁOSZENIA

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Kupię

■ Działkę przy rzece Oslawa, tel. 602 476 137

■ Działkę, las w Bieszczadach lub nad Soliną, tel. 600 033 733

DYŻURY W RADZIE MIASTA

24 listopada 2022 r.
(czwartek) pokój nr 67
dyżur pełni radny

Piotr Kot

w godz. 17.00–18.00

USŁUGI

■ Moskitiery, rolety, tel. 600 297 210

■ Pranie tapicerki i dywanów, tel. 534 456 353

AUTO-MOTO

Kupię

■ Auto za gotówkę, tel. 600 033 733

■ Auto zabytkowe, tel. 602 476 137



ZAAOPTUJ ZWIERZAKA

Dzajf

To piesek z kilkorga rodzeństwa, które zostały uratowane w Besku. Część jego rodzeństwa znalazła już kochających opiekunów, jednak Dzajf nadal pozostaje w zimnym kojcu. Piesek waży 11 kg. Ma około 6 miesięcy. To pewny siebie, skory do psot i zabaw piesek. Swobodnie spaceruje, uwielbia kontakt z człowiekiem. Kto da mu domek?



ARCHE PRYWATNE

Koteczka

Przypominamy burą koteczkę, do której niestety nadal nie uśmiechnęło się szczęście i pozostaje bez domu. Buraska ma zaledwie 4 miesiące i czeka na kochający dom. Jest przyzwyczajona do człowieka, jednak potrzebuje stałego kontaktu z ludźmi. Koteczka korzysta z kuwety. Jest zaszczepiona, odrobaczona i zchipowana. Ma spokojne usposobienie. Do szczęścia brakuje jej tylko opiekuna. Kto pomoże?



ARCHE PRYWATNE

Kontakt w sprawie adopcji: 695 273 839

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokalu użytkowego, położonego przy ul. Sienkiewicza 2 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr. telefonu: 13-46-52-852.

Szymona Jakubowskiego gawędy o przeszłości

Trzej wynalazcy z Podkarpacia

Wszyscy trzej zajmowali się różnymi dziedzinami nauki i gospodarki, pracowali w różnych miejscach i okresach. Łączy ich to, że związani byli dłużej lub krócej z dzisiejszym Podkarpaciem i niewątpliwie przeszli na historię, nie tylko Polski. Warto ich postacie przybliżyć chociażby z tego powodu, że rok 2002, decyzją Sejmu, ogłoszony został Rokiem Ignacego Łukasiewicza, w tym też roku obchodziliśmy 150 rocznicę urodzin Jana Szczepanika.



ADAM OSTASZEWSKI



IGNACY ŁUKASIEWICZ



JAN SZCZEPANIK

Łukasiewicz

Przyszły wynalazca lampy naftowej i twórca przemysłu naftowego Ignacy Łukasiewicz urodził się 8 (lub 23 – różne źródła różnie podają) marca 1822 r. w Zadusznikach w powiecie mieleckim. Był farmaceutą, konstruktorem pierwszej na świecie lampy naftowej, twórcą jednej z najstarszych na świecie kopalni ropy naftowej, pionierem przemysłu naftowego w Europie. Z jego inicjatywy powstały jedne z najstarszych na świecie spółki i kopalnie ropy naftowej w rejonie Gorlic, Jasła i Krosna. W 1854 r. założył jedną z najstarszych na świecie, pierwszą w Europie kopalnię ropy naftowej w Bóbrce koło Krosna (spółka naftowa Klobassa-Trzeciecki-Łukasiewicz), która jest czynna do dzisiaj. W 1857 r. otworzył rafinerię w Kłęczanach koło Nowego Sącza. Skonstruowana przez Ignacego Łukasiewicza lampa rozświetliła wystawę lwowskiej apteki, a 31 lipca 1853 r. przyjęto jako oficjalną datę narodzin przemysłu naftowego w świecie.

Łukasiewicz w latach trzydziestych XIX stulecia uczęszczał do gimnazjum w Rzeszowie (dzisiaj jest to I LO). Naukę musiał przerwać po 4 klasie z powodów finansowych (jego brat zaczął studia, na kształcenie obydwu brakło rodzicom środków). Młody Ignacy podjął więc praktykę w aptece Wincentego Swobody w Łańcucie.

Po jakimś czasie i zdaniu egzaminów przeniósł się do apteki obwodowej w Rzeszowie, którego właścicielem był Edward Hibl. Stał się on jednocześnie opiekunem prawnym

młodego adepta sztuki aptekarskiej. Tu Łukasiewicz pracował jako subiekt. Apteka Hibla była miejscem tajnych spotkań młodych spiskowców z całej okolicy. Tu docierali emigranci przygotowujący grunt pod powstanie narodowe. Zaborcze władze trafiły na ślad spisku, który miał doprowadzić do wybuchu powstania narodowego. Policja aresztowała w aptece m.in. Łukasiewicza, którego osadzono w więzieniu karmelickim we Lwowie, a po rocznym dochodzeniu zwolniono go z więzienia z braku dowodów; pozostał jednak pod stałą obserwacją i miał zakaz opuszczania miasta.

W swych dobrach, a zwłaszcza w Chorkówce na Podkarpaciu, gdzie posiadał własną rafinerię, wynalazca nazywany był „ojcem Łukasiewiczem” czy też „ojcem włościan”. Zapracował sobie na te przydomki niezwykle – jak na XIX-wiecznego kapitalistę – stosunkiem do robotników. W 1866 roku założył „Kasy Brackie” – prawdopodobnie pierwsze lub jedno z pierwszych na ziemiach polskich – instytucje ubezpieczenia społecznego.

Ciekawostką jest fakt, że zasiadając w Sejmie Krajowym Galicji i Lodomerii zaliczany był do kręgu sejmowej lewicy (aczkolwiek to pojęcie nieco różniło się od obecnego). Łukasiewicz hojnie wspierał instytucje religijne i kościoły (został szambelanem papieskim), uważał jednak, że takie wsparcie musi iść wyłącznie z funduszy prywatnych, sprzeciwiał się np. przekazaniu przez Sejm Krajowy dotacji 10 tysięcy złotych na bursę dla

Zgromadzenia Zmartwychwstańców. Mocno wspierał oświatę, budując szkoły m.in. w Zręcinie, Chorkówce, Bóbrce i Żeglach. Ignacy Łukasiewicz zmarł 7 stycznia 1882 na zapalenie płuc.

Leonardo ze Wzdowa

Był prawdopodobnie twórcą pierwszej, udanej polskiej konstrukcji lotniczej. Eksperymentował z pionowzłotami, czyli prototypami późniejszych śmigłowców. Na koncie ma niezliczoną liczbę wynalazków. Był niewątpliwie jedną z ciekawszych postaci swej epoki, aczkolwiek, w opinii wielu, zachowywał się jak dziwak. Na tę opinię o sobie zresztą trochę zapracował. W tym roku będziemy obchodzili 160 rocznicę jego urodzin.

Hrabia Adam Ostoja-Ostaszewski urodził się 22 października 1860 roku w rodzinnym majątku we Wzdowie koło Haczowa, w ówczesnym obwodzie sanockim. Był synem Teofila Stanisława Ostaszewskiego, członka Stanów Galicyjskich oraz twórcy pierwszej szkoły ludowej powołanej do życia we Wzdowie w roku 1829.

Był człowiekiem o nieprzeciętnej inteligencji. Miał władac dwudziestoma językami, oprócz europejskich m.in. perskim, japońskim, arabskim i chińskim. Mając 28 lat, spełnił swoje marzenie o wzniesieniu się w przestworza. W 1888 roku w Berlinie wzniósł się w powietrze balonem. Młody hrabia wykorzystał przy okazji ten lot do politycznej manifestacji, eksponując białoczerwoną flagę – barwy nieistniejącego wówczas państwa polskiego.

Ostaszewski – którego później ochrzczono „Leonardem ze Wzdowa” niestrudzenie pracował nad wynalazkami mającymi zmieniać świat, zaś jemu zapewnić ponadczasową sławę. Jeszcze w 1876 roku zbudował model sterowca, pięć lat później samolotu. W 1889 roku prowadził w Krośnie próby z silnikiem odrzutowym (wybuchowym jak wtedy mówiono), a w 1900 opatentował we Francji silnik hydrauliczny.

W 1892 roku krakowski mechanik o nazwisku Mondrzykowski na zlecenie i pod okiem Ostaszewskiego zbudował pionowzłot, któremu nadano nazwę „Stibor-1”. Prawdopodobnie powstały dwie wersje tej maszyny napędzanej benzynowym silnikiem odrzutowym, jeden z modeli miał się w czasie krakowskich prób wznieść na wysokość 100 metrów i dłuższy czas utrzymać w powietrzu. Spróbował też sił w budowie samolotu „Ost-1”. Ten jednoniejskowy dwupłat jest przez wielu uważany za pierwszą polską udaną konstrukcję lotniczą.

Ostaszewski nie doczekał się za życia, mimo wielu starań, spodziewanego uznania za swe lotnicze dokonania. Miał zresztą w tym czasie bardzo silną konkurencję na polu konstrukcji lotniczych. Świat w tym czasie wpatrzony był w Otto Lilienthala, który jako prawdopodobnie pierwszy człowiek wzbił się w powietrze szybowcem, czy braci Olivera i Wilbura Wright, którzy w grudniu 1903 dokonali pierwszych udanych prób z prototypem swego samolotu.

„Polski Edison”

Jan Szczepanik urodził się 13 czerwca 1872 roku w Rudnikach koło Mościsk, był nieślubnym synem Marianny pochodzącej ze Zręcina nieopodal Krosna. Od 1878 do 1885 roku był uczniem szkoły wydziałowej w Krośnie, przez trzy lata chodził do gimnazjum w Jasle, później przeniósł się do krakowskiego Seminarium Nauczycielskiego.

Na początku lat 80. XX wieku Szczepanik powrócił na Podkarpacie, pracując jako nauczyciel w małych szkołach ludowych w okolicach Krosna. Po kilkunastu latach znów przeniósł się do Krakowa, podejmując pracę dla Towarzystwa Tkaczy, co otworzyło mu możliwości pracy wynalazczej.

Liczba jego wynalazków, które w różnej formie do dzisiaj mają zastosowanie, jest długa. Skonstruował chociażby kamizelkę kuloodporną, dzięki której zdobył sławę po tym, jak uratowała ona życie królowi Hiszpanii Alfonsowi XIII. Jego prace miały ogromne znaczenie w rozwoju kinematografii. Eksperymentował z fotografią barwną i filmem dźwiękowym, dzięki czemu czasami nazywany jest prekursorem telewizji.

Szczepanik wynalazł m.in. maszynę do produkcji gobelinów, które dzięki temu stały się niezwykle popularne i powszechnie dostępne. Zmarł 18 kwietnia 1926 roku w Tarnowie, z którym związany był od początku XX wieku, tam też został pochowany.

sj

Polska Hokej Liga

Udany debiut braci ze Szwecji

MARMA CIARKO STS SANOK – COMARCH CRACOVIA KRAKÓW
2:3 pd. (0:1, 1:1, 1:0, d. 0:1)

Bramki: E. Lorraine 2 (39, 55) – Michalski (9), Sawicki (40), Rác (61).

STS: Salama – Łysenko, Bilas; J. Lorraine, Tamminen, Dobosz – Karlsson, Valtola; E. Lorraine, Mäkelä, Ahoniemi – Höglund, Florczak; Filipek, Mocarski, Ginda – Rapala, Wróbel, Dulęba, Miccoli.

Trzecia w sezonie porażka z Krakusami, jednak tym razem po dogrywce, więc udało się zdobyć punkt. Dobrze i to. Udany debiut w drużynie STS-u zaliczyli szwedzcy bracia Elliot i Johan Lorraine – pierwszy strzelił obydwa gole, a drugi zaliczył asystę.



Elliot Lorraine (numer 39) zaliczył świetny debiut w barwach STS-u, strzelając dwa gole

Pierwsza tercja toczyła się pod dyktando gości, którzy uzyskali sporą przewagę, zasypując Dominika Salamę gradem strzałów. Mimo tego z kilku stworzonych sytuacji udało im się wykorzystać tylko jedną – krążek znalazł drogę do naszej bramki po lekkim uderzeniu Mateusza Michalskiego.

W drugiej odsłonie gospodarze zaczęli grać lepiej, jednak wynik długo nie ulegał zmianie. Dopiero w 39. min do wyrównania doprowadził E. Lorraine, trafiając po rajdzie Niko Ahoniemi. Niestety, Cracovia odpowiedziała jeszcze przed przerwą, a prowadzenie przywrócił jej nasz wychowanek Radosław Sawicki, wykorzystując błąd obrony.

Ostatnia tercja przyniosła walki ciąg dalszy. Hokeiści STS-u uparcie dążyli do zdobycia gola na wagę remisu, co wreszcie udało im się w 55. min. Po objechaniu bramki J. Lorraine wyłożył krążek bratu, a E. Lorraine trafił płasko przy słupku.

Zwycięzcę pojedynku musiała wyłonić dogrywka. Niestety, dodatkowy czas gry potrwał zaledwie 19 sekund, bo Roman Rác trafił ładnym strzałem z nadgarstka, zapewniając wygraną drużynie spod Wawelu.

We wtorek STS zagra na własnym lodzie z Zagłębiem Sosnowiec. Początek meczu o godzinie 18.

Kadrowicze w akcji

Wyjazdowe gole i asysty

Obecni i byli zawodnicy Niedźwiadków wystąpili w trzech reprezentacjach Polski. Drużyny seniorów i juniorów uczestniczyły w Turniejach o Puchar Bałtyku, które rozgrywano w litewskim Kownie, a juniorzy młodszy zaliczyli dwa wyjazdowe sparingi z Węgrami.

Podczas seniorskiej rywalizacji krajów bałtyckich najlepsza okazała się Polska, kończąc walkę z kompletem zwycięstw – 4:2 z Litwą, 9:0 z Łotwą B i 5:3 z Estonią. We wszystkich meczach wystąpił obrońca Karol Bilas, w tym drugim notując nawet asystę.

Strzelanie dla kadry juniorów rozpoczęli Marcin Dulęba i Marlon Wróbel, autorzy pierwszych dwóch bramek w wygranym 4:1 pojedynku z gospodarzami. Potem Polska pokonała

6:1 Rumunię, by na koniec ulec 4:7 Estonii, kończąc zmagania na 2. miejscu. Turniej w Kownie był etapem przygotowań do Mistrzostw Świata U20 Dywizji IB, które za kilka tygodni rozegrane zostaną w Bytomiu. Wśród powołanych znaleźli się Dulęba, Wróbel, Filip Sienkiewicz i Filip Wiszyński, a rezerwowym jest Dominik Buczek.

Najwięcej Niedźwiadków wystąpiło w reprezentacji juniorów młodszych, która wygrała dwa mecze na Węgrzech, poko-

nując gospodarzy 4:0 i 4:1. Szalał Krystian Lisowski (obecnie w fińskim Kiekko Espoo), zdobywca w sumie 4 goli. Przy jego pierwszym trafieniu asysto-

wał Michał Starościak. Zagrali również Kacper Rocki, Kacper Niemczyk, Krzysztof Stabryła i Hubert Szarzyński (obecnie w szwedzkim Nacka HK).



Najwięcej Niedźwiadków zagrało w kadrze juniorów młodszych. Od lewej: Kacper Rocki, Kacper Niemczyk, Krzysztof Stabryła, Hubert Szarzyński, Michał Starościak, Krystian Lisowski.

Puchar Niepodległości Żaków Młodszych

Niedźwiadki najlepsze!

Po udanych eliminacjach w Oświęcimiu drużyna Niedźwiadków poszła za ciosem, wygrywając turniej finałowy w Łodzi.



Podopieczni Mateusza Kowalskiego pokonali wszystkich czterech rywali, w większości przypadków pewnie i wysoko. W spotkaniu z Zagłębiem Sosnowiec tylko gola zabrakło do dwucyfrowki. Najbardziej zacięty był pojedynek z Legią Warszawa, który Niedźwiadki wygrały dopiero po rzutach karnych.

Najlepszym zawodnikiem naszego zespołu wybrany

został Kacper Suchecki, obok którego skład tworzyli: Kacper Koczera, Wiktor Wituszyński – Stanisław Robel, Adrian Sawicki, Oskar Bator, Maksymilian Myćka, Borys Kusz, Adam Lisowski, Kacper Kłodowski, Jakub Ciupka, Aleksander Włodarczyk, Jakub Jelinek, Borys Nicko, Artur Kłodowski, Maciej Dydek, Maksym Paszkiewicz i Alberto Pryjda.

NIEDŹWIADKI SANOK – ŁKH ŁÓDŹ 6:2
Bramki: Myćka 2, Robel, Suchecki, Włodarczyk, K. Kłodowski.
NIEDŹWIADKI SANOK – LEGIA WARSZAWA 4:3 pk.
Bramki: Myćka 2, Dydek. Karne: Robel, Suchecki.
NIEDŹWIADKI SANOK – ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 9:5
Bramki: Bator 3, Suchecki 2, K. Kłodowski 2, Robel, Myćka.
NIEDŹWIADKI SANOK – GAS OLIVIA GDAŃSK 8:1
Bramki: Włodarczyk 4, Ciupka 2, Suchecki, K. Kłodowski.

Liga Karpacka U-18

Zwycięstwo „Szarotek”

Tydzień po zawodach żaków w „Arenie” rozegrano kolejny turniej, tym razem w starszej kat. wiekowej. Zwycięstwo odniosło Podhale Nowy Targ, a Niedźwiadki zajęły 4. miejsce.

Zespół prowadzony przez Mateusza Wilusza zanotował po trzy zwycięstwa i porażki. Jego zawodnicy pokonali słowacki MSKM Trebisov, rumuńską ACS Olimpia Ploiesti i ŁKH Łódź, ten ostatni mecz wygrywając po karnych. Ostatecznie dało im to miejsce

tuż za turniejowym podium. Walka o czołowe pozycje była bardzo zacięta, a różnice punktowe – minimalne. Ostatecznie zwycięstwo odniosło Podhale z dorobkiem 16 pkt, wyprzedzając litweski Geležinis Vilkas Vilnius (15) i Unię Oświęcim (14).



Hokeiści Podhala (na żółto) odnieśli zwycięstwo po zaciętej walce

Niedźwiadki Sanok – MSKM Trebisov 3:1 (1:1, 2:0)
Bramki: Mazurov, Wojnar, Kordas.
Niedźwiadki Sanok – ACS Olimpia Ploiesti 4:0 (2:0, 2:0)
Bramki: Kołtunik, Bąk, Sroka, Chudziak.
Niedźwiadki Sanok – Geležinis Vilkas Vilnius 0:3 (0:2, 0:1)
Niedźwiadki Sanok – Unia Oświęcim 1:2 (0:0, 1:2)
Bramka: Chudziak.
Niedźwiadki Sanok – ŁKH Łódź 4:3 pk. (1:2, 2:1)
Bramki: Klucznik 2, Chudziak 2.
Niedźwiadki Sanok – Podhale Nowy Targ 0:2 (0:1, 0:1)

W POZOSTAŁYCH MECZACH:

Unia Oświęcim – Podhale Nowy Targ 2:1 pk, ŁKH Łódź – Geležinis Vilkas Vilnius 3:4, MŠKM Trebisov – Unia Oświęcim 0:4, Podhale Nowy Targ – ŁKH Łódź 6:0, Geležinis Vilkas Vilnius – ACS Olimpia Ploiesti 11:0, ŁKH Łódź – Unia Oświęcim 0:4, MŠKM Trebisov – ACS Olimpia Ploiesti 3:2, Geležinis Vilkas Vilnius – Podhale Nowy Targ 1:3, ACS Olimpia Ploiesti – ŁKH Łódź 0:2, Podhale Nowy Targ – MŠKM Trebisov 7:2, Unia Oświęcim – ACS Olimpia Ploiesti 6:0, MŠKM Trebisov – Geležinis Vilkas Vilnius 1:5, ACS Olimpia Ploiesti – Podhale Nowy Targ 0:14, Geležinis Vilkas Vilnius – Unia Oświęcim 3:1, ŁKH Łódź – MŠKM Trebisov 2:1.

Małopolska Liga Młodzików

„Baty” od Podhala

Zespół Niedźwiadków wysoko przegrał dwa mecze z Podhalem Nowy Targ, pierwszy w dwucyfrowych rozmiarach...

PODHALE NOWY TARG – NIEDŹWIADKI SANOK
10:1 (1:0, 6:0, 3:1)
Bramka: Kołtunik (59).

NIEDŹWIADKI SANOK – PODHALE NOWY TARG
0:5 (0:1, 0:1, 0:3)

I Liga/Młodzieżowa Hokej Liga

Dwa mecze u siebie

Po tygodniowej przerwie w rozgrywkach drużyna Niedźwiadków wraca do walki o punkty.

Zespół Krzysztofa Ząbkiewicza ponownie rozegra dwa mecze na własnym lodowisku. W sobotę (godzina 15) obrońcy tytułu zmierzą się z Polonią Bytom, a dzień później (12.15) z rezerwami JKH GKS II Jastrzębie.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Klasa Okręgowa

Komplet punktów mimo nerwowej końcówki

ARŁAMÓW USTRZYKI D. – GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK 1:2 (0:1)

Bramki: Ziemba (86) – Wanat (16), Czorny (65).

Ekoball Stal: Krzanowski – Mikołaj Gawlewicz, Sobol, Barszczak, S. Słysz – Wanat, Lorenc, K. Słysz, Domaradzki, Niemczyk (79 Ząbkiewicz) – Czorny (80 Tabisz).

Ciężki mecz w Bieszczadach, bo Arłamów nie przestraszył się lidera, stawiając twardy opór. W końcówce meczu stalowcy musieli bronić korzystnego wyniku, ostatecznie odnosząc minimalne zwycięstwo po trafieniach Mateusza Wanata i Dawida Czornego.

Początek spotkania należał do naszej drużyny, która po kwadransie udokumentowała przewagę. Wycofanie piłki spod linii końcowej przez Szymona Słyszę wykorzystał Wanat, trafiając

plaskim strzałem z około 10 m. Jeszcze w pierwszej połowie okazji do podwyższenia wyniku nie wykorzystał Rafał Domaradzki, po którego uderzeniu piłka trafiła w słupek.

Chwilę po przerwie przewrotną strzelał Czorny, lecz bez powodzenia. Jego kolejna próba była już skuteczna, a trafił w podbramkowy tłok, dobijając swój strzał. W końcówce rywale złapali kontakt bramkowy po uderzeniu Pawła Ziembę w długi róg. Ostatnie minuty były nerwowe, Bieszczadom udało się trafić raz jeszcze, ale sędzia odgwiżdżał spalonego.



Mateusz Wanat trafił na 1:0

„Znak firmowy” na koniec jesieni

GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK – LKS GÓRKI 4:0 (2:0)

Bramki: Domaradzki (38), Barszczak (44), Sobol (48), K. Słysz (83).

Ekoball Stal: Krzanowski – Mikołaj Gawlewicz (58 Mateusz Gawlewicz), Sobol, Barszczak (68 Gaśior), S. Słysz (73 Zagórda) – Wanat (62 Ząbkiewicz), Lorenc (68 Tabisz), K. Słysz, Domaradzki, Niemczyk (73 Wojdyła) – Czorny.

Planowy finisz rundy jesiennej, do tego z ulubionym ostatnio wynikiem, bo w czterech ostatnich meczach stalowcy aż trzykrotnie wygrywali 4:0. Na półmetku sezonu drużyna Pawła Załogi jest liderem z dorobkiem 43 punktów, choć Start Rymanów nie odpuszcza, tracąc tylko 3 „oczka”. Wiosną zapowiada się ciekawa walka o awans.



Piłkarze Ekoballu Stal (na niebiesko) zakończyli rundę jesienną w swoim stylu, czyli zwycięstwem 4:0

Na pierwszego gola kibice musieli czekać niemal 40 min. Okazji nie brakowało, a najlepsze mieli Dawid Czorny i Mateusz Wanat, groźne były też strzały Szymona Słysz (poprzeczka) i Damiana Niemczyka (tuż obok słupka). W końcu snajperską niemoc przełamał Rafał Domaradzki, otwierając wynik w swoim stylu, czyli uderzeniem z dystansu; płasko lecąca piłka wpadła do siatki po odbiciu się od słupka. Także zdobyty tuż przed przerwą gol Damiana Barszczaka można nazwać typowym, bo nasz obrońca trzeci raz w tym sezonie trafił głową po kornerowej centrze. Chwilę po zmianie stron Marcin Sobol dołożył nogę po mocnym zagranu Szymona Słysz i zrobiło się 3:0. A w końcówce meczu błąd obrony Górek wykorzystał Kacper Słysz, pieczętując zwycięstwo Ekoballu.

Pierwszą część sezonu stalowcy zakończyli jako lider grupy krośnieńskiej, mając na koncie 43 punkty (bramki 58:7). Szkoda inauguracyjnego remisu z Zamczyskiem Mrukowa po голу straconym w 89. min, bo byłaby runda jesienna z kompletem zwycięstw. Ale nie ma co narzekać, bo jest naprawdę dobrze. Ciągu dalszego walki o awans, oczywiście skutecznej, oczekujemy na wiosnę.

Turniej Orlików Młodszych „Resovia Winter Cup”
Finał wygrany po karnych

Świetny występ zawodników Akademii Piłkarskiej, którzy mimo okrojonego składu sięgnęli po końcowe zwycięstwo.

Przez choroby drużyna pojechała do Rzeszowa bez kilku zawodników. Stworzyło to okazję do gry zmiennikom, którzy stanęli na wysokości zadania. Po słabszym początku zespół AP złapał właściwy rytm, cały turniej kończąc z przytupem, finałowym zwycięstwem po karnych. W rozgrywkach udział wzięło dwanaście ekip z Podkarpacia i Lubelszczyzny.

Najlepszym graczem turnieju wybrano Piotra Tarapackiego. Wraz z nim skład AP tworzyli: Mateusz Gagatko, Filip Józefek, Jan Piszek, Gabriel Kulon, Szymon Świder, Tymon Dorotniak i Wojciech Wasłowicz.

– Gratuluję wszystkim zawodnikom. Drużyna pokazała, że jest dojrzała i potrafi sama grać – powiedział trener Jakub Gruszecki



Akademicy okazali się najlepsi podczas turnieju Resovii

International Ekstraliga Talentów Żaków Starszych
Najlepsi w Sosnowcu

Kolejne zwycięstwo Akademii Piłkarskiej, tym razem w Sosnowcu, gdzie nasi zawodnicy okazali się najlepsi w stawce kilkunastu drużyn, nie tylko z Polski.

Mimo wymagających rywali – m.in. Wisła Kraków i Zagłębie Sosnowiec – akademicy zakończyli zmagania bez porażki, sięgając po końcowy sukces. W gronie najlepszych zawodników turnieju znalazł się Natan Karnas, obok którego skład AP tworzyli: Aleks Zozulew-Chudziak, Lena Furdak, Natan Karnas, Bruno Kozak, Mikołaj Różak, Jan Pietrasz, Aleksander Koczera i Alan Mieszczński.

– Był to bardzo dobry turniej w naszym wykonaniu. Wygrywaliśmy dużo pojedynków indywidualnych, szczególnie w defensywie, przez co rywale rzadko dochodzili do sytuacji strzeleckich. Bardzo dobrze funkcjonowały takie elementy gry, jak wysoki odbiór piłki i otwieranie gry od naszej bramki – powiedział trener Mariusz Sumara, prowadzący drużynę AP z Pawłem Kalityńskim.



Drużyna AP wygrała Ekstraligę Talentów w Sosnowcu

IV Halowy Turniej Niepodległości o Puchar Starosty Sanockiego

Zwycięstwo ILO, młodzi stalowcy w rolach głównych

Zawody w Zespole Szkół nr 3 bez niespodzianki – zwycięstwo odniosła drużyna I Liceum Ogólnokształcącego, naszpikowana młodymi piłkarzami Ekoballu Stal.

Do zmagania przystąpiło sześć szkół ponadgimnazjalnych, grając systemem „każdy z każdym”. Rywalizacja była zacięta – dopiero ostatni mecz ustalił kolejność na podium, a o miejscach 1. i 3. zdecydowały wyniki bezpośrednich pojedynków. Ostatecznie z końcowego sukcesu cieszyli się zawodnicy ILO, wyprzedzając Zespół Szkół nr 2 i gospodarzy. Warto podkreślić

świetną frekwencję na trybunach, które były zapełnione niemal do ostatniego miejsca. Skład zwycięskiej drużyny: Aleksander Rajchel, Jakub Rysz – Mateusz Błażowski, Mateusz Gawlewicz, Mikołaj Gawlewicz, Maksymilian Wojdyła, Konrad Król, Mateusz Mateja, Filip Karczyński, Damian Żuchowski i Mikołaj Nycz. Opiekunem zespołu był Dariusz Gaździk.



Zacięty turniej w ZS3 dostarczył kibicom wielu emocji

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Podkarpacka Liga Trampkarzy Młodszych
Wicelider pokonany!SPARTA LEŻAJSK – EKOBALL SANOK 2:3 (1:1)
Bramki: Szeliga (16), Hałasowski (44), Wiejowski (65).

Zespół Damiana Popowicza kapitalnie zakończył rundę jesienną, wygraną na boisku wicelidera.

Goście przegrywali 0:1, potem prowadzili 2:1, a zwycięskiego gola strzelił Kamil Wiejowski.

Ekipa Ekoballu umocniła się na 3. miejscu w tabeli, a strata do Sparty to zaledwie punkt.

SIATKÓWKA

I Podkarpacka Liga Seniorów

Anilana wygrała obronę

TSV SANOK – TKF ANILANA RAKSZAWA 0:3 (-20, -21, -21)

TSV: Krochmal, Zieliński, Kocur, Krzanowski, Chudziak, Wójcik, Pietrasz (libero) oraz Mołczan, Sokolowski, Baran (libero).

Trzecia w tym sezonie porażka zespołu TSV, który nie dał rady drużynie z czołówki, bo przed meczem Anilana zajmowała 3. miejsce w tabeli. Zwycięstwo dało jej awans na 2. pozycję, a zdecydowała o nim głównie znakomita gra w obronie.



Na własnym parkiecie siatkarze TSV musieli uznać wyższość Anilany Rakszawa

Goście „wyciągali” nawet najtrudniejsze piłki, skutecznie kończąc większość długich wymian. A tych nie brakowało, bo obydwie zespoły dobrze radziły sobie w grze blokiem. Nasi zawodnicy nieźle też serwowali, jednak problemem była niska skuteczność ataków. Okazało się to „wodą na młyn” dla zawodników z Rakszawy, którzy z chęcią przyjmowali większość prezentów. Mimo porażki bez wygranego seta pojedynek był jednak

dość zacięty – dość powiedzieć, że w każdej partii drużyna grającego trenera Piotra Sokolowskiego osiągała granicę 20 zdobytych punktów.

Jeżeli nasi siatkarze poprawią skuteczność w ataku, to z pewnością pójdą za tym wyniki. Choć w najbliższej kolejce nie będzie o to łatwo, bo czeka ich następny pojedynek z 3. zespołem w tabeli, do tego na wyjeździe – w sobotę TSV zagra z Lubczą Raclawówka.

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Zwycięstwo juniorek i dublet młodzików



Juniorki młodsze

PARADISO ŁAŃCUT – SANOCZANKA SANOK 0:2 (-16, -23)
AOZ RZESZÓW – SANOCZANKA SANOK 2:0 (22, 22)

Młodzicy

WISŁOK STRZYŻÓW – TSV SANOK 0:2 (-21, -15)
UKS DĘBOWIEC – TSV SANOK 0:2 (-23, -19)

Liga Sanocka

Nowy sezon czas zacząć

Nowy sezon rusza już dzisiaj, jednak w dosyć skromnej obsadzie, bo do rywalizacji przystąpiło tylko 5 drużyn.

Obok broniącego tytułu Belfer Teamu do rozgrywek zgłosiły się jeszcze: LeSan, Leśnicy Volleybal, a także

dwa zespoły przyjezdne – Vivio Brzozów i GOSiR Later Rymanów, które mają jednocześnie uczestniczyć też

w rozgrywkach krośnieńskich i rzeszowskich.

– Grać mamy – plus minus – co dwa tygodnie. Do końca marca przyszłego roku planowana jest faza play-off, a potem rozegrany zostanie turniej finałowy – podkreślił Tomasz Matura, prezes TSV, które nadal będzie głównym organizatorem lokalnych zmagania.

ŻEGLARSTWO

Sawicki drugi w ostatnich regatach

Od kilku lat sezon na Zalewie Solińskim definitywnie zamyka Rejs Niepodległości, który w tym roku miał rewelacyjną frekwencję, bo wystartowały 23 załogi. Miejsce na podium zajął Marek Sawicki z Naftowca.

Trasa organizowanych przez Fundację „Na Fali” regat, ze startem i metą przy Przystani Caryńskiej w Polańczyku, wiodła za Wyspę Zajęczą, a następnie bojkę przy Wyspie Okresowej. Wyścig prowadzony był bez podziału na klasy. Zwycięstwo przypadło Marianowi Markiewiczowi z Rzeszowa, za którym ze stratą około 50 metrów finiszował Sawicki, płynący na swojej łodzi „Elcom”. Pozostali żeglarze z Sanoka – Kamil Ziarko, Łukasz Torma i Jacek Skórka – sklasyfikowani zostali na początku drugiej dziesiątki.



Marek Sawicki, płynący łodzią „Elcom”, finiszował na 2. miejscu

SZACHY

Trzech w czołowej dziesiątce

Po dłuższej przerwie przypomnieli się zawodnicy Komunalnych, startując na Międzynarodowym Turnieju Niepodległości w Ustrzykach Dolnych. Trzech zajęło miejsca w czołowej dziesiątce grupy open.

Była to rywalizacja w szachach aktywnych, a każdy uczestnik turnieju rozgrywał po dziewięć partii (10 minut plus

6 sekund na posunięcie dla zawodnika). Miejsce 6. zajął Karol Trzaska (5,5 punktu), 7. Stanisław Hujdus, nato-

miast 8. Marek Kiejar (po 5 „oczek”). Na początku drugiej dziesiątki sklasyfikowano Jana Zajęca. Zwycięzcą z dorobkiem 8 pkt został Daniel Kopczyk – wychowanek Komunalnych, obecnie startujący w barwach Sanovii Lesko.



Janusz Rączka z największym ze złowionych karpia

WĘDKARSTWO

Janusz Rączka na podium

Sezon spławikowy zakończyły Zawody o Puchar Niepodległości, rozegrane na stawach w Bartoszowie. Najlepiej z reprezentantów Koła nr 3 spisał się Janusz Rączka, zajmując 3. miejsce.

Nasz wędkarz złowił ponad 5 kilogramów ryb – 3 karpie (w tym drugą największą sztukę zawodów, o wadze 2,8 kg), kilka karasi i... sumika karłowatego. Strata do zawodnika z 2. pozycji wyno-

siła tylko 0,27 kg. Miejsce 8. miała Anna Rączka, zaś w drugiej dziesiątce sklasyfikowano Andrzeja Barlewicza. Zwycięstwo odniósł Artur Sołtyś z Rymanowa, łowiąc ponad 6 kg ryb.

SHORT-TRACK

Dwa brązy zdobyte na Słowacji

Ekipa najmłodszych łyżwiarek UKS-u MOSiR zaliczyła udany start na zawodach Pucharu Słowacji, rozegranych w Presovie. Medalowe lokaty zajęły Aleksandra Szalajko i Lena Strzyżowska.

Podopieczne Romana Pawłowskiego podzieliły się brązowymi medalami. Szalajko zajęła 3. miejsce w wyścigu na 500 m, natomiast Strzyżowska – na 333 m. W tej samej kategorii startowała również Kornelia Opan (dalsza lokata), debiutująca na lodzie po zaledwie kilku tygodniach treningów. W młodszej grupie wiekowej nieźle spisała się Klara Ochała, którą sklasyfikowano na początku drugiej dziesiątki w stawce blisko 30 zawodniczek.



Lena Strzyżowska (z lewej) i Aleksandra Szalajko z dumą prezentowały zdobyte medale

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

KARATE

Srebro chłopca i brąz mastersa



Franciszek Lach, Tobiasz Gudowski i trener Henryk Orzechowski (po prawej)

Zawodnicy Sanockiego Klubu Karate Do Kyokushinkai zaliczyli świetny start na Mistrzostwach Europy, które rozegrane zostały w Dębicy, przywożąc dwa medale. Srebro w kata chłopców zdobył Tobiasz Gudowski, a brąz wywalczył master Franciszek Lach.

Championat Starego Kontynentu rozegrano z udziałem 670 zawodników z 17 krajów. Podopieczni trenera Henryka Orzechowskiego dwukrotnie stawali na podium. Gudowski został wicemistrzem Europy w kata chłopców, w kategorii wiekowej 8-11 lat. Natomiast Lach startował w kat. masters +80 kilogramów, sięgając po brązowy krążek (półfinałowa porażka z reprezentantem Izraela, wcześniej dwa wygrane pojedynki). Medali mogło być zresztą więcej, bo Zuzanna Turzyniecka dotarła do finałowej rundy kata dziewcząt, ostatecznie plasując się na 4. miejscu. Dalsze pozycje zajmowali w swoich kategoriach: Wiktoria Wielobób, Amelia Jadczyzyn, Dominika Kogut, Julia Marciniak i Izabela Malik oraz Norbert Starejki.

JUDO

Siostry z Pantery w akcji

Siostry Gabriela i Lena Izdebskie z klubu Pantera zaliczyły świetny start na V edycji Super Ligi w Jordanowie Śląskim, zajmując odpowiednio 1. i 2. miejsce w swoich kategoriach.

Gabrysia początkowo walczyła w kat. 27-30 kg dziewcząt do 10 lat, wygrywając pierwszą walkę. Potem jednak, ze względu na zbyt niską wagę, przeniesiono ją do kat. 25 kg chłopców. Mimo tego odniosła komplet zwycięstw przed czasem, co dało jej końcowy triumf.

Lena startowała w dziewczęcej kat. 33-36 kg do 12 lat, w drodze do finału pokonując m.in. rywalkę z Czech. Porażki doznała dopiero w decydującej, bardzo zaciętej walce.

Judoczki Tomasz Bobali i Daniela Wosachły pokazały się z bardzo dobrej strony.



Gabriela (z lewej) i Lena świetnie zaprezentowały się w Jordanowie

BILARD

Mistrz i lider są w formie

W kolejnych meczach SCB Ligi Amatorskiej większość zawodników odnosiła pewne zwycięstwa, dwa razy nawet bez straty frejma.

Litości nie mieli mistrz i lider, czyli odpowiednio Krzysztof Kadubiec i Marcin Dzik. Punkty pewnie zaskiegowali też: Paweł Kocan, Wojciech Stawarczyk, Marcin Lubieniecki, Grzegorz Jarocki, Michał Florian, Zbigniew Gilarski i Robert Keck. Bardziej zacięte były tylko trzy pojedynki, w których zwycięstwa odnieśli Tomasz Skóra, Paweł Martowicz i Jakub Biłas. Ten ostatni oddał jeden punkt Pawłowi Kocanowi.



Krzysztof Kadubiec wygrał 7:0

Tomasz Skóra – Marcin Piotrowski 7:4
Paweł Kocan – Wojciech Stawarczyk 7:3
Wojciech Stawarczyk – Marek Rogos 7:2
Paweł Martowicz – Jarosław Dziedzic 7:4
Marcin Lubieniecki – Tomasz Skóra 7:3
Marcin Dzik – Benjamin Wilk 7:0
Grzegorz Jarocki – Łukasz Szmyd 7:2
Michał Florian – Bartłomiej Długosz 7:1
Krzysztof Kadubiec – Grzegorz Rozel 7:0
Zbigniew Gilarski – Janusz Wojnarowski 7:3
Robert Keck – Maciej Bodziak 7:3
Jakub Biłas – Paweł Kocan 7:6

TENIS STOŁOWY

III Liga

„Spacerek” z Kańczugą

SKT ILO WIKI SANOK – LKS KAŃCZUGA 10:2

SKT: Poliniewicz 3,5, Iwaniuch 3,5, Krukar 2, Witka 1.

Lider nie zwalnia tempa – tym razem pewne zwycięstwo z Kańczugą, która zdołała ugrać zaledwie 2 punkty.

W pierwszej serii pojedynków singlowych nasi pingpongiści stracili zaledwie jednego seta, co wyraźnie pokazywało różnicę między drużynami. Wprawdzie potem zespół LKS-u zdołał

wygrać dwa mecze, w tym deblowy, jednak nie miało to większego znaczenia. W ekipie SKT najlepiej wypadli Grzegorz Poliniewicz i Rafał Iwaniuch, zdobywając komplety punktów.

Turniej Niepodległości w Krośnie

Dwóch tuż za podium

Na zawody wybrało się sześciu zawodników SKT, a lokaty tuż za podium zajęli Piotr Krukar i Artur Gratkowski.

Turniej rozgrywany był w dwóch grupach, a w każdej startowało po 32 zawodników. W kategorii open miejsce 4. zajął Krukar, na pozycji 9. sklasyfikowani zostali ex aequo Mateusz Łącki, Piotr Pytlowany i Paweł Motyka, a dalsze lokaty przypadły Danielowi Koziołowi i Gratkowskiemu. Ten ostatni

dużo lepiej wypadł w kat. amatorów, plasując się tuż za czołową trójką. Łącki i Motyka i tym razem z 9. lokatą, natomiast Pytlowany i Kozioł uplasowali się w drugiej dziesiątce.

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

UNIHOKEJ

Sanocka Liga Mężczyzn

Faworyci w odwrocie

Druga kolejka rozgrywek pod patronatem Sanockiej Fundacji Rozwoju Sportu różniła się od inauguracji sezonu, bo tym razem mecze były zacięte. I nie brakowało niespodzianek – drużyna AZS UP wygrała z Wilkami, a Epaka.pl z Besco. Zwycięstwo odniósł też Joker Kosmetyki.



Unihokeiści AZS UP wygrali z broniącymi tytułu Wilkami

Najbardziej zacięte okazało się starcie „Pakownych” z „Beszczanami”, które rozstrzygnęły dopiero rzuty karne. Wprawdzie ci pierwsi prowadzili już 5:3, ale do remisu doprowadził rutynowany Michał Janik, zdobywając dwa ostatnie gole. W serii „nabiegów” lepsza była Epaka.pl, której bohaterem został Kacper Niemczyk, do hat-tricka dokładając decydujący rzut karny.

Pojedynek „Studentów” z „Watahą” do przerwy układał się po myśli obrońców tytułu, którzy mieli gola przewagi.

Potem jednak nastąpiła zmiana nie tylko stron, ale i ról, bo zespół uczelni z nawiązką odrobił straty. W ostatnich 10 minutach decydujące gole zdobyli Mateusz Rogos i Kamil Ziemia.

Drugą kolejkę rozpoczęło spotkanie „Kosmetycznych” z Forestem, toczone pod dyktando tych pierwszych. Unihokeiści Jokera prowadzili już nawet różnicą 4 bramek. Dublety ustrzelili Dawid Pasierbowicz i Krystian Mocarski, podobnie jak Rafał Czytajło dla pokonanych.

JOKER KOSMETYKI – FOREST 7:4 (3:1)

Bramki: Pasierbowicz 2, Mocarski 2, Dulęba, Dobosz, Piotrowski – Czytajło 2, Dziedzicki, Hydzik.

EPAKA.PL – BESCO 6:5 pk. (3:2)

Bramki: Niemczyk 4 (w tym decydujący karny), Puszarski, Starościk – Janik 2, Sokalski, Brukwicki, Popiel.

AZS UP – WILKI 6:4 (1:2)

Bramki: Ziemia 2, Mielniczek, Zadyłak, Kobylarski, Rogos – Skrabalak, Sokołowski, Ambicki, Zacharski.

Sanocka Liga Kobiet

Popis Joanny Czubek

W piątej kolejce obydwie mecze wygrały zawodniczki ILO, pokonując Wilki i IILO. Szalala prowadząca w punktacji kanadyjskiej Joanna Czubek, strzelając aż 6 bramek!

Licealne derby były prawdziwym popisem najlepszej jak dotąd unihokeistki obecnego sezonu, która zdobyła wszystkie gole dla swojej drużyny, kończąc mecz z „czteropakim” na koncie. Kolejne dwa trafienia, w tym to zwycięskie, Czubek dołożyła w bardzo zaciętym pojedynku z „Watahą”. Wcześniej broniący tytułu zespół Wilków minimalnie pokonał ekipę IILO, a dubletem – w tym gol z karnego – popisała się Oksana Osękowska.



Joanna Czubek strzeliła aż 6 goli

ILO – WILKI 1:2

Bramki: Pietrzycka – Osękowska 2.

ILO – ILO 1:4

Bramki: Krokis – Czubek 4.

WILKI – ILO 2:3

Bramki: Pałys, Osękowska – Czubek 2, Proć.

